KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 | nr 189 (13223) | Sobota, 27 września 1997 r. | cena 1Lt

Delegacja z Krakowa w Wilnie

Delegacja miasta Krakowa (w centrum wiceprezydent Krzysztof Adamczyk) podczas rozmowy w samorządzie miasta Wilna. Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Z oficjalną wizytą w naszym mieście bawi delegacja miasta Krakowa, na czele z wiceprezydentem miasta Krakowa Krzysztofem Adamczykiem. Czterodniowy program pobytu gości z Polski jest nader napięty. Wczoraj odbyło się spotkanie z merem Wilna Rolandasem Paksasem, z frakcją polską samorządu, złożono wizyty w firmie „Ardena", w szkole im. Jana Pawła II i in. Goście biorą udział w Dniach Młodzieży Krakowa, które przebiegają obecnie w Wilnie. Pierwsza z imprez Dni odbyła się w Instytucie Polskim w Wilnie. Zaprezentowano tam wystawę fotografii, opowiadających o tym mieście, mającym wielowiekowe związki z naszym grodem. Wczoraj natomiast w Polskiej Galerii Artystycznej nastąpiło otwarcie jeszcze jednego wernisażu - malarskiego.

Goście nawiążą rzeczowe kontakty, zwiedzą nasze miasto, jak też odbędą wycieczkę do Trok.

Bardzo cieszymy się, że mogliśmy tu przyjechać...

Takie zdanie wypowiedział wczoraj podczas spotkania w samorządzie miasta Wilna, nie tylko wiceprezydent miasta Krakowa Krzysztof Adamczyk, ale też pozostali członkowie delegacji polskiej, w składzie której są: Barbara Mirek-Mikula, Antoni Weyssenhof, Leopold Zgoda, Henryk Gajoch, Dorota Wosniak, Lucyna Rudik. Stronę litewską reprezentowali członkowie Rady, kierownicy komitetów, na czele z merem Wilna Rolandasem Paksasem.

Krzysztof Adamczyk: - Łączy nas historia, która była momentami trudna, dlatego musimy zrobić wszystko, by nowe czasy obfitowały w nowe owocne pozytywne kontakty, nowe więzy. Dlatego tak cieszy, że obecnie młodzież obu naszych miast - Krakowa i Wilna spotyka się na takich imprezach, jak Dni, które wczoraj zainaugurowane zostały w mieście nad Wilią, a wiosną roku następnego odbędą się w Krakowie.

Jestem w grodzie Giedyminowym pierwszy raz, ale, oczywiście, marzyłem, by do Wilna przyjechać. Co prawda, nie zdążyłem go jeszcze zwiedzić, gdyż jestem tu tylko od wczoraj, no i... zapomniałem na wstępie przesunąć wskazówki zegarka, więc o mało nie naruszyłem całego programu. Ale, wracając do celów naszej wizyty, chcemy poznać pracę samorządu wileńskiego, sądzimy, że będziemy mogli coś zapożyczyć dla swej pracy, no i, oczywiście, chętnie służymy doświadczeniem, radą. Wysłuchałem tu wiele ciekawych myśli, propozycji, co do przyszłej współpracy. Sądzę też, że gdy delegacja wileńskiej Rady Miejskiej przybędzie z rewizytą do naszego miasta - uda nam się umowę o współpracy podpisać.

Członkowie zarządu wileńskiej Rady Miejskiej Medard Czobot, Mieczysław Waszkowicz, jak też kierownik frakcji AWPL Tadeusz Filipowicz, poruszyli szereg spraw, które w przyszłości oba miasta mogłyby rozwiązywać. Dotyczy to np. pracy ośrodków kultury w tych miastach.

(Dokończenie na str. 2)

1,5 tys. tytułów książek dla biblioteki w Karolinkach

Akcja będzie kontynuowana

W styczniu br. dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie Wojciech Wróblewski przekazał bibliotece centralnej nr 28 w wileńskiej dzielnicy Karolinki pierwszą partię książek. Fundusz literatury w języku polskim tej placówki stanowił wówczas 3517 tytułów, w ciągu wielu lat nie był uzupełniany, większość książek była w stanie opłakanym. Wśród czytelników tej jednej z największych filii Biblioteki Centralnej jest wielu Polaków, po polską literaturę sięgają również Litwini. Dyrektor Instytutu przyrzekł, że przynajmniej jeden regał książkami polskimi zapełni. „Cieszę się, że kończę swoją kadencję dobrym uczynkiem"- powiedział wczoraj pan Wróblewski, przekazując na ręce kierowniczki biblioteki Almy Matuliene kolejną partię książek. Są to książki zebrane przez harcerzy z Niepołomic oraz Centrum Młodzieży im. dr H.Jordana w Krakowie i Radio Kraków. 300 tytułów książek i 1 tys. pism ilustrowanych przekazało Wydawnictwo Prószyński i Spółka. Ogółem do księgozbioru biblioteki trafiło ok. 1,5 tys .tytułów.

Jak zaznaczył dyrektor Instytutu, kończący właśnie swoją kadencję, sprawa sprowadzenia na Litwę nowych wydań polskich była jedną z najważniejszych, którą starał się załatwić. Instytut Polski zorganizował 10 wielkich imprez książkowych, wszystkie sprowadzone na tę okazję wydania - około 230 tys. egz. - trafiły do bibliotek publicznych i szkolnych. Obecny na spotkaniu nowy dyrektor Instytutu, Ryszard Badoń zapewnił, że akcja pomocy bibliotekom będzie kontynuowana.

Dziękując za współpracę i pomoc, dyrektor Wileńskiej Biblioteki Centralnej Rima Grażiene wręczyła panu Wróblewskiemu list dziękczynny podpisany przez wydział kultury samorządu m. Wilna.

Barbara SOSNO

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Kurs intensywnej nauki jęz. litewskiego

Zwracać się: Dom Nauczyciela, gab. 218 w godz. 17-19, ul. Vilniaus 39. Tel. 74-09-53.

(Zam. 1098)

Czytelnicy „Kuriera Wileńskiego"

Helena Zajączkowska

Mieszka w sąsiedztwie Domu Prasy. Już po dziewiątej jest w naszej redakcji, by odebrać świeży numer „Kuriera". Prenumeratę załatwia u nas, na XI piętrze. Za każdym razem na dwa miesiące - na tyle pozwala bardzo skromna emerytura...

- Ongiś, gdy grosza było więcej, w ciągu wielu lat nasz codzienny dziennik abonowałam na poczcie z dostarczaniem do domu. Czasy się zmieniły, niestety nie na lepsze dla mego pokolenia...

- Do jakiego pokolenia Pani siebie zalicza?

- Starych wilnian, z dziada pradziada związanych z ukochanym miastem rodzinnym. Moją „małą Ojczyzną" była ulica Bołtupska, potem Wilkomierska. Przed wojną uczyłam się w szkole powszechnej nr 42, naprzeciwko kościoła św. Rafała. Po wojnie mieściła się tam Wileńska Szkoła Średnia nr 19, którą skończyła moja córka Genia. Kiedyś nasza rodzina była bardzo liczna. Teraz można nas na palcach zliczyć, zresztą podobnie jak wilnian mieszkających tu od pokoleń.

- Wilno się zmieniło?

- Już się zmieniło, ludzie - też. Wilno w moim odczuciu robi się puste, coraz mniej spotykam znajomych twarzy. Większość stanowią przybysze, są to całkiem inni ludzie.

- W czym odczuwa Pani tę inność?

- Ot chociażby w naszej codzienności. Pewnego razu zapomniałam w domu zegarek. Napotkanego na ulicy mężczyznę zapytałam po polsku o godzinę. W odpowiedzi, również po polsku, usłyszałam: „Nie powiem, bo trzeba pytać w języku państwowym..." Gdy po wojnie pracowałam w meblowej fabryce, rozmawialiśmy w różnych językach.

- Czy czyta Pani też w różnych językach?

- Czytam tylko rodzime wydania, po polsku. W „Kurierze" - wszystko. Zaczynam od pierwszej strony, potem od razu przeskakuję na czwartą - do TV. Córka, wnuk i wnuczka znają litewski, więc sięgają po lekturę w tym języku. Wnuczka częściej była ze mną, więc czyta po polsku.

- Czy w czasie tzw. repatriacji Pani rodzina nie wybierała się do Polski?

- Tak, owszem. Miałam z mamą wyjechać. Rozmyślałyśmy się, zostałyśmy. Po zakończeniu repatriacji, w Wilnie coraz rzadziej przez pewien czas słyszało się polską mowę, więc gdy tylko na ulicy usłyszałam rozmawiających po polsku, szłam za nimi. Tak trwało przez dłuższy czas. Polskie słowo było, jest i będzie zawsze ze mną, podobnie jak „Kurier" - gazeta, bez której nie wyobrażam sobie życia.

Jerzy SURWIŁO

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

POLSKIE LINIE LOTNICZE · POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Aten,
New Yorku,
Chicago,
Los Angeles,
Pekinu,
Istambułu,
Tel Awiwu.

Wilno, tel.26-08-19.

KURIEREM

● Znani litewscy działacze nauki, kultury i sztuki wezwali prezydenta Litwy Algirdasa Brazauskasa do kandydowania w wyborach prezydenta 21 grudnia.

Rzecznik prasowy prezydenta poinformował, że w czwartek odwiedzili prezydenta filozof Arvydas Juozaitis, plastyk Vladas Karatajus, historyk sztuki Irena Kostkeviciute, profesor Jonas Kubilius, śpiewaczka Regina Maciute, aktor Algis Matulionis, dziennikarz Romualdas Norkus, śpiewak Wladimir Prudnikow, akademik Juras Pożela, akademik Vytautas Statulevicziusz, działaczka kultury Liucija Stulgiene, reżyser filmowy Rimantas Szilinis, filozof Arvydas Szliogeris oraz inni.

A. Brazauskas o swojej decyzji poinformuje w bezpośrednim programie Telewizji Litewskiej 6 października.

● Litwa gotowa jest do spełnienia wszystkich warunków, niezbędnych do członkostwa w Unii Europejskiej (UE), w czwartek we Frankfurcie powiedział premier Litwy Gediminas Vagnorius.

„Gotowi jesteśmy do spełnienia wszelkich warunków, jakie postawi Unia Europejska. Ubiegamy się tylko o swoje prawa powrotu do Europy", na konferencji prasowej, zorganizowanej przez bank „Dresdner Bank AG"- powiedział premier Litwy.

● Członek opozycyjnej frakcji LDPP Justinas Karosas sądzi, że prezydent Litwy Algirdas Brazauskas nie podpisze przyjętych w czwartek przez Sejm znowelizowanych ustaw o Litewskim Narodowym Radiu i Telewizji, o informowaniu społeczeństwa i o umowie o pracę.

Na piątkowej konferencji prasowej określił on te dokumenty jako wyraźnie koniunkturalne. Zdaniem J. Karosasa, „zadany został dotkliwy cios w podwaliny państwowego prawa".

● 2 października w Wilnie otwarty zostanie pierwszy oddział banku zagranicznego.

Bank Polski „Kredyt Bank PBI S.A." jest pierwszym bankiem zagranicznym, który otrzymał licencję i rozpoczyna działalność na Litwie. Jego kapitał liczy 5 mln ecu (około 22 mln Lt).

Wileński oddział banku, którym kieruje Marek Fechner, będzie działał obok centralnej siedziby banku „Litimpex" przy ul. Liejyklos.

● „Mieszkańcy Litwy powinni wybrać takiego prezydenta, który w sposób odpowiedzialny troszczyłby się o bezpieczeństwo państwa, należycie reprezentował Litwę na świecie, a zarazem ze wszech miar kultywował moralność narodu oraz wartości chrześcijańskie" - głosi przekazana agencji ELTA odezwa arcybiskupa kowieńskiego metropolity Sigitasa Tamkeviciusa do wszystkich rodaków dobrej woli.

● W piątek w Kownie otwarte zostało centrum zdrowia „Klubu Sabonisa" - „World Class", mające na celu zachęcanie ludzi do zdrowego trybu życia.

Centrum Zdrowia, założone z inicjatywy jednego z najlepszych koszykarzy świata Arvydasa Sabonisa, przede wszystkim zaoferuje aerobik oraz zajęcia w sali przyrządów. Osobom, odwiedzającym Centrum, dopomogą wykwalifikowani instruktorzy, porad w kwestiach zdrowia i indywidualnych zaleceń co do reżimu treningów udzieli lekarz sportowy. Będzie tu można również skorzystać z masażu, solarium, pływalni, łaźni.

● Ambasada Republiki Federalnej Niemiec informuje, że nie będzie pracowała 1 października 1997 r., w środę z powodu remontu oraz 3 października 1997 r., w piątek w związku z obchodami Dnia Jedności Niemiec.

Bardzo cieszymy się, że mogliśmy tu przyjechać...

(Dokończenie ze str. 1)

Przypomnieć należy, że taki ośrodek, czyli kawiarnia litewska, działa od lat kilku w Krakowie. Niestety, tę działalność należałoby ożywić. No i wypada też życzyć, żeby wreszcie w Wilnie powstało takie centrum, o którym tyle lat się mówi. W Krakowie dobrze postawiona jest praca straży miejskiej, która w Wilnie dopiero się rodzi. Więc i tu pole do popisu.

- Każdy występujący mówca opowiadał o swej branży, którą kieruje, ja mam natomiast to wszystko objąć, połączyć, by wilnianom żyło się lepiej, wygodniej - powiedział Rolandas Paksas.

Oczywiście mówiono też o pięknie Krakowa, który wielu miało możność zwiedzić, bo, jak określił rektor Akademii Sztuk Pięknych Arvydas Szaltenis, „przed pięknem tego miasta można śmiało paść na kolana". Kierownik komitetu do spraw kultury, oświaty, członek zarządu Rady Miejskiej A. Szaltenis powiedział też o bardzo owocnych, wieloletnich więzach, jakie łączą Akademię Wileńską z analogiczną Akademią w Krakowie. Jest to nie tylko wymiana studentów, wykładowców literatury, ale też uczestniczenie we wszystkich świętach, konferencjach naukowych. Jest to także pisanie wspólnie nowej historii, takiej, jak dziś ją widzimy.

Delegacja miasta Krakowa zabawi w naszym mieście do niedzieli włącznie.

Helena GŁADKOWSKA

W Instytucie Polskim w Wilnie

Unikalne zdjęcia starego Krakowa

Zanim wczoraj w Centrum Młodzieżowym nastąpiła oficjalna inauguracja Dni Krakowa, w Instytucie Polskim w Wilnie z udziałem gości z Polski i współorganizatorów ze strony litewskiej otwarto wystawę zdjęć Krakowa. Jest to unikalna ekspozycja w pełnym tego słowa znaczeniu. Pomijając fakt, że utrwalone zostały na kliszy przecudnej urody zakątki tego historycznego miasta i jego okolic, że zdjęcia te zrobione zostały w pierwszym dziesięcioleciu naszego wieku, że niektóre fragmenty dziś już nie istnieją...

Kolekcja pochodzi ze zbiorów Muzeum Historii Fotografii w Krakowie. Prezentowane zdjęcia - to współcześnie wykonane reprodukcje z szklanych klisz, zrobionych przez Tadeusza Rzączę (1868-1928). Mgr Marek Maszczak - kierownik Działu Historii i Techniki Fotografii tego muzeum i komisarz obecnej wystawy przypomniał zgromadzonym, że pierwsze fotografie barwne wykonane metodą autochromu wykonał w 1874 roku wynalazca francuski Ducos du Hauron. Natomiast przemysłową produkcję płyt autochromowych rozpoczęli w 1907 r. bracia Lumiere - wynalazcy kinematografu (1895). Ta technika była rzadko wykorzystywana, dlatego też klisze ze zbiorów krakowskich są unikalne, mające wielką wartość historyczną, poznawczą i artystyczną.

Tadeusz Rząca - autor prezentowanych barwnych fotografii, zrobionych ze szklanych klisz, początkowo kierował firmą handlową, równocześnie uczył się zawodu fotografa u swego ojca Karola, byłego właściciela zakładu fotograficznego. Od chwili powstania Towarzystwa Fotografów Amatorów w 1902 roku aktywnie uczestniczył w jego pracach zasiadając w zarządzie i dzieląc się swymi doświadczeniami w ramach akcji odczytowej Towarzystwa. W 1908 roku otrzymał II nagrodę na konkursie Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Od 1909 r. zaczął się trudnić fotografią zawodowo. Utrwalał widoki Krakowa i jego okolic, wiele eksperymentował, tworząc cykl kolorowych przeźroczy.

...Przed Sukiennicami kwiaciarki handlują kwiatami, po prawej pomnik Adama Mickiewicza. Minęło niemal 90 lat od czasu, gdy ten obraz utrwalony został na szklanej kliszy, a przy Sukiennicach kwiaciarki nadal sprzedają kwiaty i pomnik poety stoi... Nie ujrzysz dziś na widokach z okolic Krakowa pięknie ubranych w stroje ludowe (autentyczne!) mieszkanek tej ziemi, pozujących na tle zabudowań wiejskich. Było, minęło. Całe szczęście, że rodzą się ludzie, którzy to piękno dostrzegają i utrwalają. Gorąco więc polecamy obejrzenie tej wystawy.

Halina JOTKIAŁŁO

Dni Kultury Młodzieży Krakowa w Wilnie

Koncerty, przedstawienia, spotkania

Wczoraj w Centrum Dzieci i Młodzieży Litwy odbyła się uroczysta inauguracja Dni Kultury Młodzieży Krakowa w Wilnie. Podczas 3-dniowego święta w różnych miejscach naszego miasta odbywać się będą koncerty, przedstawienia, spotkania. Już w pierwszym dniu odbył się teatralizowany pochód uczestników święta ulicami Starówki, na placu Ratuszowym wystąpiły zespoły folklorystyczne, w Polskiej Galerii Artystycznej „Znad Wilii" została otwarta wystawa prac plastycznych młodzieży krakowskiej. Jednym ze współorganizatorów Dni jest szkoła im. Jana Pawła II: przeprowadzono tam konkurs wiedzy o Krakowie, zaś goście pokazali spektakl i koncert.

Zorganizowanie imprezy stało się możliwe dzięki współpracy i przyjaźni pomiędzy Centrum Dzieci i Młodzieży Litwy a Centrum Młodzieży im. dr Jordana w Krakowie. Jest to konkretny przykład wzajemnych kontaktów dwóch miast, które przed 6 laty podpisały umowę o współpracy. Niestety, umowa pozostawała tylko na papierze i, jak dotychczas, właściwie nie była realizowana. Nie dotyczy to, oczywiście, wspomnianych powyżej placówek, zajmujących się organizowaniem czynnego wypoczynku dzieci i młodzieży. Nie potrzebują one żadnych pism i potrafią współpracować bez odgórnych wskazówek.

W uroczystej inauguracji święta udział wzięli wiceprezydent miasta Krakowa Krzysztof Adamczyk, wicemer Wilna Juozas Imbrasas, dyrektorzy wileńskiego i krakowskiego centrów młodzieży Valdas Jankauskas i Antoni Weyssenhoff. Widzowie obejrzeli popisy młodych artystów. Na program złożyły się pieśni i tańce ludowe, szczególnie gorąco oklaskiwane popisy akrobatyczne, występy kwartetu wokalnego, zespołów muzyki jazzowej i barokowej. Swe aktorskie zdolności zaprezentowali również członkowie grupy teatralnej „Studio T".

Goście z Krakowa zamieszkali w rodzinach swych wileńskich rówieśników - z pewnością sprzyjać to będzie nawiązaniu przyjaźni i nowych, dobrze rokujących na przyszłość kontaktów.

B.S.

Gratulujemy odznaczenia!

Wczoraj do naszej redakcji dotarła przyjemna wiadomość o tym, że prezydent Litwy Algirdas Barazauskas za zasługi na rzecz rozwoju litewsko-polskiej współpracy kulturalnej odznaczył radcę Ambasady RP w Wilnie, dyrektora Instytutu Polskiego Wojciecha Wróblewskiego Orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina 5 klasy. Było nam niezwykle miło, że jako pierwsi pogratulowaliśmy Panu Wojciechowi Wróblewskiemu tego odznaczenia.

Mamy też dla naszych czytelników smutną wiadomość. Radca Ambasady RP Wojciech Wróblewski w tym miesiącu kończy już swoją kadencję i wyjeżdża z Wilna. Wojciech Wróblewski jest polskim dyplomatą, który pracował na placówce w Wilnie najdłużej, bo aż pięć lat. Był on świadkiem powstawania Ambasady Polskiej na Litwie, a ściślej mówiąc jednym z jej twórców. Społeczność polska w okresie jego kadencji poznała go nie tylko jako wytrawnego dyplomatę, lecz też jako współtwórcę i dyrektora Instytutu Polskiego w Wilnie. Pomimo że ta placówka powstała zaledwie przed półtorej rokiem, w tym krótkim okresie, głównie dzięki oddaniu i wysiłkom jej dyrektora, zdobyła sobie trwałe miejsce w życiu kulturalnym nie tylko społeczności polskiej, lecz też całej Litwy.

Jeszcze raz więc gratulujemy Panu Wojciechowi Wróblewskiemu zasłużonego odznaczenia, a czytelników informujemy, że w najbliższym numerze „Kuriera Wileńskiego" ukaże się wywiad, w którym zawarte są Jego refleksje z pobytu na Litwie.

REDAKCJA

Fot. **Marian PALUSZKIEWICZ**

DEKRET
Prezydenta Republiki Litewskiej
O odznaczeniu W.Wróblewskiego Orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina 5 klasy.

25 września 1997r., nr 1420

Artykuł 1.

Za inicjatywę osobistą oraz nieustanne wysiłki na rzecz rozwoju współpracy kulturalnej Litwy i Polski odznaczam Wojciecha Wróblewskiego, dyrektora Instytutu Polskiego w Wilnie, Orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina 5 klasy.

Artykuł 2

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam.1111)

Przegrana wojna propagandowa...

Arvydas Vidžiunas, zastępca przewodniczącego Sejmu, przyznał, że konserwatyści w dyskusjach parlamentarnych o formowaniu, tuż po wyborach, nowej Rady Narodowego Radia i Telewizji, przegrali wojnę propagandową ze swoimi oponentami.

Vidžiunas wyraził żal, że konserwatyści po zwycięskich wyborach byli zbyt łatwowierni, gdyż zaufali obietnicom Vytautasa Kvietkauskasa, że ten nie będzie dążył do objęcia stanowiska dyrektora generalnego Narodowego Radia i Telewizji, a także obietnicom poprzedniego szefa Rady NRTV Gediminasa Ilgunasa, że na ostatnim posiedzeniu Rady poprzedniej kadencji nie odbędą się wybory nowego dyrektora generalnego NRTV.

- Słowa tych osób były dla mnie argumentem, kiedy namawiałem swoich kolegów, aby nie śpieszyć się z wyborem nowej rady i nowego dyrektora. Także i prezydent Algirdas Brazauskas prosił, aby nie podnosić w tej sprawie hałasu, nie śpieszyć się. Teraz przyznaję, że byłem zbyt łatwowierny wierząc im - powiedział Vidžiunas na wczorajszej konferencji prasowej.

Zastępca przewodniczącego Sejmu odrzucił także zarzuty opozycyjnej LDPP, która skrytykowała konserwatystów za przyjęcie poprawek do ustawy o Narodowym Radiu i Telewizji, wg. której Rada NRTV m.in. może zwolnić dyrektora generalnego NRTV, gdy ten utraci zaufanie Rady.

Członek opozycyjnej frakcji LDPP Justinas Karosas uważa, że partia rządząca nowelizując ustawę dotyczącą Narodowego Radia i Telewizji zadała cios państwowym fundamentom prawnym.

(Dokończenie na str. 10)

Omawiano los przychodni w centrum Wilna

Wczoraj delegacja samorządu m. Wilna, z przewodniczącym Komitetu ds. Ochrony Zdrowia dr doc. Medardem Czobotem, dyrektorem Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej Petronele Valatkeviciene odwiedziła przychodnie nr 3, nr 8 (studencką) oraz Łukiską, znajdujące się w centrum Wilna. Obecnie, gdy pacjenci wybierali lekarza i przychodnię, niektóre z nich nie zebrały dostatecznej liczby pacjentów, ponieważ znajdują się blisko siebie. Więc czeka je reorganizacja. Z personelem medycznym tych przychodni delegacja samorządu omawiała propozycje zmian. Jedną z nich jest przeniesienie Przychodni Łukiskiej do bardziej nowoczesnego budynku przychodni nr 8. Sprzeciwiają się temu lekarze pracujący na Łukiszkach. Obszerniejszą relację na ten temat zamieścimy w najbliższych numerach „K W".

A.M.

Podglądanie języka

Roma locuta, (causa finita)

Rzym przemówił, sprawa (jest) skończona - to bowiem znaczy tytułowe zdanie łacińskie, którym rozpoczynała się, wydana w 416 r. przez papieża Innocentego, bulla zatwierdzająca decyzję kartagińskiego synodu. Sformułowanie to weszło w szerszy obieg i używane jest jako (czasem ironiczny) komentarz, że oto coś zostało autorytatywnie rozstrzygnięte. Pozwolilem sobie posłużyć się tą formułą, ponieważ chciałbym dziś przedstawić kilka decyzji Komisji Kultury Języka, dotyczących niektórych spornych dotychczas kwestii poprawnościowych. Orzeczenia te (publikowane niestety w niskonakładowym czasopiśmie, jakim jest „Poradnik Językowy") należy traktować jako elementy językowej normy i stosować się do nich - zwłaszcza wtedy, gdy posługujemy się językiem w sytuacjach oficjalnych. Zdecydowałem się poświęcić jeden z felietonów przedstawieniu owych rozstrzygnięć, a to przede wszystkim z uwagi na nauczycieli szkół polskich, dla których tego rodzaju informacje mogą być przydatne w pracy dydaktycznej. Zacznijmy wobec tego od ureguowań ortograficznych.

1. Wprowadza się zasadę pisania w nazwach cykli wydawniczych i wydawnictw seryjnych wielką literą wszystkich wyrazów (z wyjątkiem spójników i przyimków wewnątrz tych nazw). Oznacza to, że nazwy, o których mowa, pisać mamy tak, jak pisane są tytuły czasopism. A więc np.: **Biblioteka Narodowa, Biblioteka Klasyki Polskiej i Obcej.**

2. Komisja, biorąc pod uwagę stopień rozpowszechnienia postanowiła zmienić pisownię wyrazu pinezka na pineska.

3. Zaleca się, by wyrazy złożone typu **klasopracownia, klubokawiarnia** pisać bez łącznika. Czyli nie: *klaso-pracownia* i nie *klubo-kawiarnia*. Przy okazji chciałbym zuważyć, że dla nas interesujący jest tylko pierwszy wyraz, ponieważ tzw. klubokawiarnie zmarły w Polsce śmiercią naturalną.

4. Zaleca się spolszczanie pisowni wyrazów obcych, wchodzących do języka polskiego, jako równoprawny - w stosunku do pisowni oryginalnej - sposób ich zapisywania w tekstach polskich. Dodam jednak, że na jednym z posiedzeń Komisji na 42 propozycje spolszczonych wersji wyrazów obcych, tylko dziewięć zaaprobowano. Być może więc, łatwiej było sformułować zasadę ogólną, niż wprowadzić ją praktycznie w życie. Aprobatę uzyskały, jako warianty - zapisy: **diler // dealer, dysko // disco, dyskdżokej // disk jockey, fanklub // fan club, dżojstik // joystick, lancz // lunch, pank // punk, pankowy // punkowy, slamsy // slumsy.**

5. Podtrzymano zasadę zapisu nazw wytworów przemysłowych małymi literami i bez cudzysłowu wtedy, gdy są one używane jako nazwy pospolite konkretnych egzemplarzy danego typu towaru, a nie jako nazwy marek, typów, firm. Piszemy więc: jeżdżę **fiatem 126p.**, ale: zakłady **„Fiata"** w Turynie; firma **„Sony"** wypuściła nowy model telewizora cyfrowego, ale: mój **sony** zaczyna się psuć.

6. Podtrzymano zasadę pisania małymi literami nazw wydarzeń historycznych, np. **powstanie listopadowe, hołd pruski,** pozostawiając jednak piszącemu możliwość użycia wielkich liter ze względów uczuciowych, a więc dopuszczalny jest zapis **Powstanie Styczniowe**, itp. Co za gratka dla tych, którzy odczuwają nieprzepartą miłość do wielkich liter.

7. Podtrzymano także zasadę pisania małymi literami nazw okresów literackich, np. **renesans, oświecenie, pozytywizm,** ale wyjątkiem jest **Młoda Polska**, przy czym - podobnie jak w punkcie 6. - piszący może ze względów uczuciowych użyć wielkich liter, np. **Romantyzm.**

8. Ujednolicono pisownię wyrazu ekspres we wszystkich znaczeniach - z wyjątkiem: a) pisowni na przesyłkach pocztowych - tu: **express** (tu wyraz ten funkcjonuje jako termin międzynarodowy) i w tradycyjnej nazwie gazet, np. **Express Wieczorny** (nazwa własna o ustalonym kształcie).

9. Ujednolicono pisownię nazw dwóch pustyń, które dotąd pisane były na dwa sposoby. Obecnie: **Kara-Kum** i **Kyzyl-Kum,** likwidując w ten sposób nienormalny stan rzeczy.

Komisja wypowiedziała się także w kwestii niektórych wyrazów (lub ich form) uznawanych dotychczas za niepoprawne lub budzące wątpliwości.

18. Zaakceptowano jako dopuszczalne, choć potoczne formy **nadwyrężać, nadwyrężam, nadwyrężany,...** obok staranniejszych (choć rzadko już używanych) wariantów **nadwerężać,...**

19. Rzeczownik zapożyczony **derby,** mający znaczenia: a) typ wyścigów konnych, b) mecz dwóch lokalnych drużyn sportowych może być używany jako nieodmienny rzeczownik **rodzaju nijakiego - to derby, tego derby...** albo (potocznie) jako rzeczownik odmienny, mający wyłącznie liczbę mnogą i rodzaj **niemęskoosobowy: te derby, tych derbów, tym derbom, te derby, tymi derbami, o tych derbach.** Oznacza to, że w starannych wersjach mówionych i pisanych derby pozostaje nieodmienne.

20. Komisja zakończyła wreszcie wieloletnią wojnę poprawnościowców o formę na adres i uznała za poprawne sformułowania typu: **wysłać list na czyjś adres, piszcie do nas na adres.**

10. Ujednolicono pisownię wyrazów **hobbysta, hobbystka, hobbystyczny** z wyrazem **lobbysta,** znosząc dotychczasową różnicę (*hobbista*, ale *lobbysta*).

11. Ujednolicono pisownię dwóch przymiotników: **ciężkozbrojny** i **lekkozbrojny** (nie: lekko zbrojny, co zalecały niektóre słowniki, tworząc stan taki, jak w przypadku nazw pustyń w p. 9.).

12. Ujednolica się jako łączną pisownię wyrazów **wiceministe r** i **eksminister, pseudożona** i **eksżona** (dotychczas wyrazy z **eks** pisane były z łącznikiem, np. *eks-dyrektor*). Natomiast pisownia z łącznikiem stosowana jest wówczas, gdy cząstki *eks-, pseudo-* łączą się z wyrazami pisanymi wielką literą, np. **eks-Polak, pseudo-Szekspir.**

13. Ustala się łączną pisownię, bez łącznika wyrazów z pierwszym członem auto, a więc: **autocysterna, autokarawan, automyjnia, autoserwis.**

14. Nazwisko **Rabelais** w przypadkach zależnych ma być pisane bez litery **e** - tj.: **Rabelais`go, Rabelais`mu, Rabelais`m**, a nie jak dotąd Rabelais`emu, Rabelais`ego. Nie podejmuję się jednak wytłumaczyć, dlaczego Komisja zdecydowała się na dezintegrację ortograficznych postaci końcówek fleksyjnych *-ego, -emu, -em*, tworząc pisowniano potworka. Czyżby dawniejsza pisownia powodowała, że ktoś mówił np. [rablego?]. Nie sądzę, ale cóż - Roma locuta...

15. Ustala się pisownię **-ks-** końcowego **-x** w nazwach typu **Hortex** (zakończonych w mianowniku na **-ax, -ex, -ox**) we wszystkich przypadkach zależnych, czyli np.: **Horteksu, Hortekswi, Horteksem, Horteksie.** Ciekawe, że w tym wypadku nie zastosowano zasady, że kształt nazw firm, produktów jest nienaruszalny, jako prawnie chroniony.

16. Wyraz wideo w dopełniaczu liczby pojedynczej oraz w mianowniku, bierniku i wołaczu liczby mnogiej ma mieć postać **widea.** Do tego dodam uwagę dotyczącą wymowy; otóż **nie należy wymawiać owego wyrazu jako** - widełko, widełą,..., co można usłyszeć w wymowie ludzi pozostających pod wpływem gwar. **Wymowa taka jest niepoprawna i bardzo rażąca.**

17. Uznano za dopuszczalne używanie wielkiej litery wewnątrz wyrazów będących nazwą własną lub jej częścią, np. **EuroCity, PolSat, EquiLibre.**

21. Uznano za poprawne zwroty: **być w stanie coś zrobić; jako pierwszy** (przyjechał na metę jako pierwszy); **lata dwudzieste, trzydzieste,** itd.; **w międzyczasie; rzecz w tym, że; z tym, że...**; wyrazy: **pasjonat** w nowym znaczeniu 'hobbysta' (pierwsze, starsze znaczenie tego wyrazu, to ktoś, kto wpada łatwo w pasję); **pielęgnacja** - opieka, pielęgnowanie.

Z pewnymi zastrzeżeniami Komisja zaakceptowała używanie następujących wyrazów i zwrotów: **finalny** - dopuszcza się w wypowiedziach oficjalnych i technicznych, jako synonim wyrazów *końcowy, ostateczny*; **grafik** - w znaczeniu wykres - dla stylu środowiskowego, zawodowego; **mieć miejsce** (coś miało miejsce gdzieś, kiedyś) - w znaczeniu 'być, zdarzyć się' - dla stylu oficjalnego i książkowego; **na przestrzeni (jakiegoś czasu)** - dopuszcza się w łączności z rzeczownikami oznaczającymi dłuższe odcinki czasowe (rok, wiek), ale nie dzień, godzina, minuta; **podejmować - podjąć kroki** - dla wypowiedzi oficjalnych; **sprawdzić się** (X sprawdził się jako dyrektor) - w znaczeniu - okazać się dobrym, przydatnym - dla wypowiedzi potocznych; **wyjść naprzeciw czemuś** - dla wypowiedzi oficjalnych, choć nie powinien być on tam nadużywany, ponieważ odczuwany bywa jako pusty frazes.

Zdecydowanie uznano za niepoprawne, szerzące się - na ile mogłem zaobserwować - w języku środków masowego przekazu, a za ich pośrednictwem w języku mówionym, sformułowanie **okazać się być kimś** albo **jakimś**, np. *Jan okazał się być lekarzem*; **okazała się być naiwną.**

Warto zauważyć, że wyrazy i zwroty, które przytoczyłem wyżej jako zaakceptowane przez Komisję Kultury Języka, funkcjonują w polszczyźnie niejednokrotnie od wielu dziesiątków lat i równie długo były wciąż dyskwalifikowane przez poradniki poprawnościowe. Nie przeszkadzało to jednak używać ich również osobom mówiącym starannią polszczyzną, co było wyraźnym sygnałem, że ich pierwotna niepoprawność przestaje być zauważana. Decyzja o uznaniu ich za poprawne, choć w niektórych wypadkach dość asekurancka (ograniczenia w użyciu), jest tylko uznaniem przewagi rzeczywistości językowej nad teoretyzowaniem przy biurku, jak język powinien wyglądać.

M.SKARŻYŃSKI

Stanisław KRAJSKI

Księżna

DIANA

i agonia Europy

napisane po śmierci Lady Di

Przedstawiamy autora:

urodził się w Warszawie 3.08.1956 r. żonaty, trzech synów. Tak jego rodzina jak i rodzina jego żony pochodzą z kresów wschodnich. Dziadkowie i ojciec wywodzili na Syberię, a później do Kazachstanu. Wtócili do Polski w 1949 roku. Absolwent i pracownik Akademii Teologii Katolickiej (jest adiunktem przy Katedrze Historii i Filozofii), doktor nauk humanistycznych. Jako uczeń i student był działaczem opozycji niepodległościowej (Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, później Konfederacji Polski Niepodległej). Pracował jako dziennikarz (był między innymi zastępcą redaktora naczelnego wychodzącego w pięciu językach miesięcznika „Życie Chrześcijańskie w Polsce"). Był też przez kilka lat głównym specjalistą do spraw katolickiej nauki społecznej w Ośrodku Chrześcijańskiej Myśli Społecznej „Augustinum". Pracował również jako wykładowca wielu uczelni katolickich i seminariów duchownych (obecnie wykłada poza ATK tylko w Kolegium Teologicznym w Ełku). Od 1993 roku właściciel Wydawnictwa św. Tomasza z Akwinu. Wydaje dzieła Doktorów Kościoła i swoje książki (między innymi „Masoneria polska 1993", „Akcja Katolicka ostatnia szansa dla Polski", „Polska, Kościół, „święta" demokracja", „Czy filozofia współczesna doprowadzi człowieka do obłędu?", „Masoneria polska i okolice").

Książka o księżnej Dianie wyszła nakładem Agencji SGK, której właścicielem jest jego żona.

Od autora

Dlaczego ta książka powstała? Dlaczego to właśnie ja ją napisałem? Dlaczego historia Lady Di jest umieszczona w kontekście zjawiska, które w tytule i w środku książki oddaje sformułowanie „agonia Europy"?

Księżna Diana, niezależnie od tego czy to się komuś podoba czy nie, stała się już za życia kimś ważnym w Europie i dla Europy, wręcz nawet, kimś ważnym w świecie i dla świata. Gdy żyła, umacniał się i utrwalał pewien jej mit. Po śmierci rośnie jej legenda. Jest to pewien fenomen, którego nie można zbagatelizować czy przemilczeć. Sama Lady Di, jej mit i jej legenda wyznaczały, wyznaczają i będą wyznaczać różne ważne sprawy w wielu porządkach, z których najważniejsza jest chyba sprawa filozofii życia i postawy wobec świata, porządek ludzkich świadomości i serc, w którym księżna Walii (czy jak kto woli jej mit czy legenda) ma najwięcej do powiedzenia.

Niektórzy mówią, że mit i legenda Lady Di nie mają z nią samą nic wspólnego, że zostały skonstruowane przez mass media lub wytworzone przez tzw. szarych zjadaczy chleba. Z taką tezą nie można, przynajmniej do końca, się zgodzić. Nie byłoby przecież mitu i legendy Lady Di bez niej samej, bez jej osobowości, jej słów, życia i działań, bez jej radości i bez jej rozpaczy. To, w sposób oczywisty, ona i tylko ona jest, przynajmniej, podłożem tej „bajki".

Jak piszę w jednym z rozdziałów tej książki mass media wytworzyły pewien jej papierowy obraz. Wszystko wskazuje jednak na to, że ten obraz tylko kierował ludzką uwagę na żywą, autentyczną, z krwi i kości, księżnę Dianę. Dlatego tak tu ważne jest jaką była naprawdę. To prawda o niej, jeżeli będzie znana, zadecyduje o sile jej legendy i o tym czy spełniać będzie ona pozytywną rolę w świadomości i życiu Europy czy też nieść będzie jakieś zniszczenie i destrukcję.

W Lady Di było, i nikt chyba temu nie zaprzeczy, „coś". To „coś" spowodowało zainteresowanie tłumu i w konsekwencji zainteresowanie mediów. Księżna Diana zauroczyła ludzi i zjednała ich sobie. Ten fakt chciały później wykorzystać różne siły i upiec przy tym „ognio" własną „pieczeń". Potraktowały one Lady Di, jak narzędzie w swoim ręku, jak przedmiot, który można wykorzystać, by potem go wyrzucić. Stała się ofiarą i męczennicą nie zdając sobie zapewne do końca sprawy z tego, co dzieje się dookoła niej, z tych wszystkich manipulacji, jakich dokonywano na jej życiu i na niej samej. Historia tych manipulacji nie w pełni, oczywiście, znana (i chyba nigdy jej do końca nie poznamy) splotła się z jej legendą, wyznaczyła jej los, jej mit, tę legendę.

Ta książka powstała po to, by to wszystko ukazać, by przede wszystkim spróbować odpowiedzieć na pytanie - jaka naprawdę była Lady Di? Odpowiedź bowiem na to pytanie wyznacza odpowiedzi na wszystkie pozostałe pytania. Poza tym księżna Diana jest pewnym znakiem naszych czasów. Jeśli chcemy żyć świadomie i rozumieć wszystkie te, a przynajmniej podstawowe sprawy, które nas bezpośrednio lub pośrednio dotykają, musimy umieć takie znaki czasu rozszyfrować, odczytać i zrozumieć. Można więc powiedzieć, że powinniśmy też rozszyfrować, odczytać i zrozumieć Lady Di, a przy okazji również wszystko to, co w taki lub inny sposób było związane z jej osobą i życiem.

Księżna Diana urodziła się i żyła w drugiej połowie XX wieku. Jej losy związane były, i to integralnie, z losami Europy. To Europa ją stworzyła, to w niej żyła (i według jej reguł). To, wreszcie, Europa ją zabiła. Można powiedzieć, że to właśnie pewne mechanizmy, które zaczęły dominować na naszym kontynencie w ostatnich czterdziestu latach zadecydowały o wszystkim, co ją i jej los stanowiło. Te mechanizmy pojawiły się, gdy Stary Świat zaczął umierać, gdy zaczęto negować przeszłość i wiele wartości, które ona zrodziła. I nie chodzi tu tylko o jakieś wielkie religijne i moralne wartości ale również, jeżeli nie przede wszystkim, o małe, codzienne przywiązania i marzenia, które dziś, u progu XXI wieku są często wyśmiewane lub już zapomniane.

Lady Di żyła na pograniczu dwóch światów, Starej i Nowej Europy, identyfikowała się w jakiejś mierze i z jednym i z drugim ale to, co było dla niej najważniejsze, to, co wyznaczało jej życie i stanowiło dające jej siłę, nadzieje i marzenia w sposób wyraźny związane było ze „Starym" Światem. Agonia tego świata, która w sposób wyraźny, przynajmniej dla mnie, ma dzisiaj miejsce, stała się, w jakimś sensie, jej agonią. Walący się gmach Europy zdruzgotał Lady Di. Mówiąc inaczej zabili ją ci (zabili ją wcześniej psychicznie, później fizycznie), którzy za wszelką cenę, bez względu na koszty, chcieli zbudować nie tylko Nową Brytanię i Nową Europę, ale również Nowy Wiek, a w nim Nowy Świat.

Mariusz Chwedczuk, publicysta „Wiadomości Kulturalnych" napisał w artykule poświęconym księżnej Dianie: „Kiedy ucichnie ten cały obrzydliwy zgiełk wokół jej śmierci, wielu uczciwych odda jej to, co należne, piszę o niej tak, jak na to ta niezwykła kobieta zasługuje".

Ta książka właśnie w ten sposób była pomyślana i mam nadzieję, że również w ten sposób zostanie odebrana przez czytelników.

Samochód „obronny"

Można rzucać kamieniami, można uderzać prętem, a nawet strzelać z Magnum 0,44. Wszystko na nic - BMW 540i Protection wytrzyma takie uderzenia bez problemu. Tym bardziej wytrzyma pasażer. Tak przynajmniej fabryka reklamuje swój nowy wyrób. Prawdziwość tych zapewnień zweryfikuje życie, ważniejsze jest jednak to, że oto na naszych oczach powstaje zupełnie nowa klasa aut osobowych - samochody „obronne".

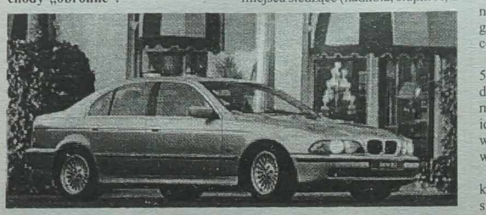

BMW 540i Protection

Sam pomysł, jak zwykle, zrodziło życie, a konkretnie coraz liczniejsze napady z bronią w ręku i inne akty bezwzględnej agresji. Różnym firmom, ale i osobom prywatnym, zależy więc na zapewnieniu możliwie jak największego bezpieczeństwa, tym bardziej, że zwykle są to osoby prominentne.

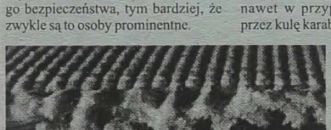

Funkcje „pancerne" pełnią maty aramidowe, takie same, jakich używa się przy produkcji kamizelek kuloodpornych.

Pomysł jest prosty. Wzięto jeden z popularniejszych modeli BMW -540i i to auto zostało przystosowane do wymagań, które szczegółowo sprecyzowano na podstawie specjalnych badań. Firma BMW wyliczyła, że w samych tylko Niemczech przedsiębiorstwa wydają rocznie około 300 milionów marek na ochronę wysokich rangą przedstawicieli, więc dlaczego nie przejąć -w formie opłat za bezpieczne auta -części tych pieniędzy.

A oto najważniejsze zmiany, które modelowi BMW 540i nadają dodatkową nazwę „Protection": specjalne szyby pokryte są warstwą z włókna węglowego, chroniącą przed wszelkimi odłamkami, a wysokiej jakości maty z włókien aramidowych zabezpieczają miejsca siedzące (nadkola, słupki A, B i C, odcinki dachu i szyby tylnej). Jest też system komunikacji zewnętrznej; nie trzeba otwierać okna, by porozmawiać z kimś z zewnątrz, służy temu osobny mikrofon. Specjalne opony pozwalają zaś na ruch z prędkością do 80 km/h nawet w przypadku przestrzelenia przez kulę karabinową.

Takie poważne zabezpieczenia nie pozostają jednak bez wpływu na osiągi techniczne. I tak: aby nie została przekroczona masa całkowita, auto zaprojektowane zostało jako czteroosobowe; poza tym -dla utrzymania możliwie najwyższego bezpieczeństwa tylne okna nie są otwierane, a z tego samego powodu model Protection nie ma rozsuwanego dachu czy „szyberdachu". Nie ma też możliwości dołączenia przyczepki, gdyż jej holowanie znacznie ograniczyłoby mobilność pojazdu. Nie można też montować bagażników na dachu.

W „normalnych" autach pancernych (mają takie przede wszystkim szefowie wielu państw) najważniejszym zabezpieczeniem jest stal zbrojeniowa, co znacznie podnosi ciężar pojazdu, a przez to podnosi zużycie paliwa. W modelu 540i jest inaczej: funkcje „pancerne" pełnią maty aramidowe, takie same, jakich używa się przy produkcji kamizelek kuloodpornych. Powoduje to, że auto takie jest tylko o 130 kilogramów cięższe od modelu podstawowego. Nie wpływa to oczywiście znacząco na techniczne osiągi.

Na przykład: „normalny" BMW 540i ma przyśpieszenie 6,4 sekundy, model „Protection" -7 sekund. Prędkość maksymalna w obu przypadkach jest identyczna -250 km/h, a zużycie paliwa w „opancerzonym" jest wyższe zaledwie o 0,7 litra na 100 km.

Mimo wszystko „Protection" nie jest kopią modelu 540i, bo dodatkowo posiada: dynamiczną kontrolę stateczności (DSC), elektroniczną kontrolę charakterystyki amortyzatorów (EDC), układ wspomagania kierownicy, automatyczną klimatyzację, podgrzewanie przedniej szyby i bocznych z przodu oraz elektryczną roletę tylnej szyby. Niebawem dostępne będą także specjalne „antywłamaniowe" szyby, obecnie montowane tylko w autach serii „7".

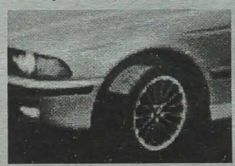

Specjalne opony pozwalają zaś na ruch z prędkością do 80 km/h nawet w przypadku przestrzelenia przez kulę karabinową.

Według firmowej informacji model 540i Protection jest sprzedawany w Europie od września 1997.

Śmiertelne obrażenia w niewielkiej kolizji

Wypadki drogowe są w Stanach Zjednoczonych odpowiedzialne za 42 do 46 tysięcy zgonów rocznie. Liczba ta stanowi 50% wszystkich wypadkowych zgonów w tym kraju i 2% wszystkich zgonów. Samochody o podwyższonym bezpieczeństwie posiadające, pochłaniające energię, odkształcalne koła kierownicy i ramienne lub pętlowe (biodrowe) pasy bezpieczeństwa oraz poduszkę powietrzną dla kierowcy zmniejszyły śmiertelność i liczbę poważnych obrażeń.

Pasy bezpieczeństwa nie zmniejszyły w istotny sposób liczby obrażeń klatki piersiowej. Intencję taką miało wprowadzenie poduszek powietrznych.

Serce nie ulega często obrażeniom w wypadkach drogowych. Stopień obrażeń serca jest związany z rozmiarem sił zewnętrznych. Jednak gdy do nich dochodzi, najpowszechniejsze są stłuczenia serca, rozerwania worka osierdziowego, pęknięcia prawego przedsionka, pęknięcia prawej komory i przegrody międzykomorowej, pęknięcia lewego przedsionka i przegrody międzyprzedsionkowej. Teorie dotyczące przypuszczalnych mechanizmów obejmują siłę deceleracji, bezpośrednie uderzenie w klatkę piersiową i kompresję brzuszną z przeniesieniem sił hydrostatycznych przez żyłę główną dolną na serce.

Niniejszy przypadek przedstawia śmiertelne obrażenia serca starszej kobiety-kierowcy spowodowane przez rozwijającą się poduszkę powietrzną podczas niewielkiej kolizji drogowej. Przegląd piśmiennictwa nie zawiera innych doniesień związanych z poduszką powietrzną. Przypadek przedstawiony na 45. Rocznym Zjeździe Amerykańskiej Akademii Medycyny Sądowej dotyczy pojedynczego zgonu spowodowanego poduszką. Jest on tu również rozważany.

Opis wypadku

79-letnia kobieta prowadziła w 1991 r. Forda Taurusa. Wjechała na skrzyżowanie zmierzając na północ na zielonym świetle z prędkością około 36 km/h. Stary model Buicka Riviera kierując się na zachód wjechał na skrzyżowanie przy czerwonym świetle. Samochód ten zatrzymał się przy światłach, a następnie wolno wjechał na skrzyżowanie. Obydwa samochody zderzyły się: Taurus odniósł niewielkie uszkodzenie prawego przodu, a Riviera drzwi kierowcy. Świadkowie natychmiast dobiegli do samochodów. Niezapięci pasami pasażer i kierowca Riviery nie odnieśli obrażeń. Kobieta była nieprzytomna i świadkowie uwolnili ją z pasów. W Taurusie zauważyli białe cząstki związane z rozwinięciem poduszki powietrznej. Karetka pogotowia przybyła na miejsce po 6 minutach i zastała pokrzywdzoną bez tętna z agonalnym oddechem. Podjęto bezskuteczną resuscytację krążeniowo-oddechową. Pokrzywdzoną uznano za zmarłą po 33 minutach w izbie przyjęć.

Badania pośmiertne

Przeprowadzono sekcję zwłok. Pokrzywdzona mierzyła 157 cm i ważyła 63 kg. Badaniem zewnętrznym stwierdzono rozsiane otarcia naskórka na lewej połowie twarzy od czoła do policzka. Na klatce piersiowej nad mostkiem oraz poniżej i z boku lewej piersi stwierdzono sińce i otarcia naskórka. Udzielający pomocy stwierdzili, że sińce na klatce piersiowej były widoczne przed resuscytacją. Na przednio-przyśrodkowej powierzchni lewego ramienia odnotowano skośny siniec o wymiarach 17 x 7,5 cm, odpowiadający barkowemu pasowi bezpieczeństwa. Sińce były też widoczne na przedniej powierzchni lewego przedramienia, tylnej powierzchni lewej ręki wzdłuż II kości śródręcza i w dolnej części tylnej powierzchni przedramienia. Badaniem wewnętrznym stwierdzono niewielki krowotok subgalealny na lewej stronie czoła. Znaleziono masywne złamanie żeber obejmujące przednioboczne części lewych żeber I-IX z ponownymi złamaniami żeber III-V lekko do tyłu, przednioboczne złamania prawych żeber I-IV z drugimi złamaniami II-V, przy czym II żebro było złamane trzykrotnie. Ponadto dwa złamania mostka, jedno w pierwszej przestrzeni międzyżebrowej z fragmentacją zakończenia I żebra. Drugie złamanie znajdowało się na poziomie III międzyżebrzy. Obustronny krwiak opłucnowy: 500 ml po prawej i 250 ml po lewej stronie. Podczas prób resuscytacji przez dren usunięto 445 m krwi z prawej jamy opłucnowej. Stwierdzono też rozległe rozerwanie przedniej powierzchni worka osierdziowego i wierzchołka prawego uszka z krwiakiem worka osierdziowego. Ponadto niewielkie rozerwania dolnego płata lewego płuca i wnęki śledziony z minimalnym krwotokiem.

Badanie rtg wykazało osteoporozę jak również złamanie żeber.

Badanie toksykologiczne w kierunku karboksyhemoglobiny i alkoholu wypadło ujemnie. Ocena samochodu przeprowadzona przez biegłego mechanika nie wykazała uszkodzeń pasów i układu poduszki powietrznej. Na poduszce stwierdzono puder do twarzy wskazujący na kontakt z twarzą zmarłej. Uszkodzenie samochodu było znikome.

Dyskusja

Dlaczego więc tak pozornie nieistotny wypadek drogowy spowodował śmiertelne obrażenia klatki piersiowej u tej kobiety? Była w podeszłym wieku i, jak wynika z badania radiologicznego, cierpiała na zwyczajną u starszej kobiety osteoporozę. To predystynowało ją do złamań przy niewielkim urazie. Jednak nie jest to pełne wytłumaczenie. Kobieta była niewysoka, a jej fotel był przesunięty do przodu, przez co odległość między kołem kierownicy a klatką piersiową wynosiła około 25 cm. Po rekonstrukcji wypadku wydaje się oczywiste, że musiała zetknąć się z poduszką w momencie jej największego nadęcia i spoistości, a nie milisekundy później, gdy poduszka zaczynała się opróżniać i miękнąć. Poduszka powietrzna rozwija się z prędkością od 240 do 340 km/godz. i osiąga całkowite napełnienie po 50 milisekundach, a opróżnienie po jednej sekundzie. Siła ta jest wystarczająca do spowodowania obrażeń gałki ocznej i ręki, takich jak zranienia rogówki, złamania krawędzi oczodołu czy wyrwanie kciuka i wywołania śmiertelnych obrażeń głowy. W tym przypadku tępy uraz powstały w momencie uderzenia przez poduszkę, spowodował masywne złamanie żeber, deformację ściany klatki piersiowej i śmiertelne rozerwanie worka osierdziowego i serca.

Liczba, rozległość i lokalizacja złamań żeber nie może być wytłumaczona jedynie zabiegami reanimacyjnymi. Złamania były bardziej rozległe i położone bardziej w bok od tych, które są typowo wynikiem wysiłków reanimacyjnych. Złamania żeber są częstym powikłaniem resuscytacji i występują w 11-47% przypadków, jednak są zlokalizowane bliżej mostka. Liczba żeber złamanych podczas reanimacji wynosi od 2 do 8, znacznie mniej niż 23 złamania stwierdzone u tej pacjentki.

Mimo największych unieruchomień (pasy bezpieczeństwa, poduszka powietrzna) w sprawnym, nowym samochodzie, nawet nieznaczna kolizja może nieść skutki śmiertelne. Poduszka może zmniejszyć obrażenia odnoszone przez kierowcę, ale może też sama powodować śmiertelne obrażenia. Stało się tak w innym przypadku dotyczącym całkowicie zabezpieczonej 35-letniej kobiety-kierowcy, o wzroście 157,5 cm. Jej fotel był ustawiony maksymalnie z przodu. Niewielkie zderzenie spowodowało śmiertelne obrażenia głowy, takie jak obrzęk mózgu i lewostronny krwiak podtwardówkowy oraz obrzęk środkowej części twarzy i uszkodzenia rogówek.

Czynnikami ryzyka w tych dwóch przypadkach były, jak się wydaje, niski wzrost ofiar i całkowite przesunięcie fotela kierowcy do przodu. Co ciekawe, oba przypadki były związane z tym samym typem, modelem i rocznikiem samochodu.

General Motors ostrzega o niebezpieczeństwie przesunięcia fotela kierowcy maksymalnie do przodu, ponieważ „jeśli kierowca jest blisko nadmuchującej się poduszki powietrznej, siła jej rozwijania może spowodować poważne obrażenia, a nawet śmierć". Kierowcy powinni być ostrzeżeni o niebezpieczeństwie płynącym z siedzenia w fotelu przesuniętym do skrajnie przedniej pozycji.

Najszybciej na ziemi

Szybkość zawsze fascynowała, w powietrzu, na wodzie, na lądzie. Zawsze znajdowali się ludzie dążący do bicia rekordów prędkości. W konkurencji pojazdów kołowych, począwszy od lat 60. trwa era dwóch ludzi: Anglika Richarda Noble'a (51 lat) oraz Amerykanina Craiga Breedlove,a (60 lat).

W chwili obecnej obaj znajdują się w Stanach Zjednoczonych, na pustyni Nevada, w rejonie zwanym Blackrock, gdzie próbują uzyskać już nie tylko rekordowy wynik, ale również przekroczyć na kołach barierę dźwięku. Pustynia leży na wysokości 1600 m.n.p.m., na tym poziomie dźwięk rozchodzi się z prędkością 1206 km/godz.

Aktualny, uznawany rekord świata padł 4 października 1983 roku w tym samym miejscu, ustanowił go Richard Noble: 1019,44 km/godz. 22 września 1997 roku ten sam człowiek poprawił swoje osiągnięcie, jego pojazd o nazwie „Thrust SCC" uzyskał 1107,103 km/godz., na dystansie jednej mili, czyli 1600 m , podczas dwukrotnego przejazdu, tam i z powrotem. W porywie pojazd pędził nawet z prędkością 1108,808 km/godz.

Niestety, rekord nie zostanie uznany, ponieważ przepisy określają jednoznacznie, że druga udana próba musi się odbyć w odstępie najwyżej godziny; średnia prędkość z tych dwóch prób jest sumowana. Tymczasem Richard Noble pomknął drugi raz dopiero po upływie 80 minut, wcześniej ekipa nie była w stanie przygotować machiny.

Oczywiście, Anglik nie rezygnuje. Jego „Thrust SCC" - stalowy szkielet z czterema kołami i dwoma odrzutowymi silnikami Rolls Royce, a po bokach - teoretycznie jest w stanie osiągnąć 1400 km/godz. Pojazd mierzy 16,5 m długości przy wadze 6,8 ton. W ciągu sekundy zużywa 18,181. benzyny lotniczej. Prędkość 100 km osiąga w ciągu 2,5 sek., zaś 1000 km w 16 sekund. Wiele samochodów uzyskuje tego rzędu przyśpieszenie, ale do 100 km/godz.

Jednak wcale nie wiadomo, czy to właśnie R. Noble będzie ostatecznie tym, który pierwszy przekroczy barierę dźwięku na lądzie. W sąsiednim obozie, na tej samej pustyni, pracuje ekipa techniczna wielkiego rywala, Amerykanina Craiga Breedlove'a. To on pierwszy pokonał bariery: 400 mil (640 km), 500 mil (800 km), 600 mil (965 km). W najbliższych dniach jego „Spirit of America" ruszy do boju.

Na marginesie, ani „Thrust SCC" ani „Spirit of America" nie są samochodami, ponieważ samochodem jest taki pojazd, w którym silnik napędza koła. Tymczasem oba bolidy rywalizujące na pustyni Nevada napędzane są silnikami odrzutowymi nie sprzęgniętymi z kołami.

Z ostatniej chwili

W trakcie kolejnej próby, „Thrust SCC" uzyskał średnią prędkość 1157,307 km/godz., natomiast największa zmierzona szybkość podczas tego przejazdu wyniosła 1160,305 km/godz.

Wypożyczalnie elektroaut

Począwszy od przyszłego roku w wielu punktach Paryża będzie można wypożyczać samochody elektryczne. Burmistrz Jean Tiberi powiedział w środę, że plan ten ma na celu poprawę ochrony środowiska w mieście. Tego lata wielokrotnie ogłaszano w stolicy Francji alarm ozonowy i nakazywano ograniczenie prędkości pojazdów.

Jeszcze przed końcem br. sieć punktów ładowania samochodów elektrycznych ma być rozbudowana do 200. Władze Paryża eksploatują już 400 samochodów osobowych i dostawczych, o napędzie elektrycznym. Pod tym względem Paryż zajmuje pierwsze miejsce wśród wszystkich miast świata.

Wypożyczalnie elektroaut mają się znajdować przy dworcach i w miejscach szczególnie często odwiedzanych przez turystów.

Mniej paliwa i mniej hałasu

Nowego rodzaju urządzenie ma w przyszłości zastąpić alternatory i prądnice. Korzyść z tego ma być przede wszystkim taka, że zmniejszy to zużycie paliwa i jednocześnie wyciszona zostanie praca silnika.

Pochodzący z firmy „Contitech" ten nowy system ma już swoją nazwę - brzmi ona „Isad", co pochodzi od słów angielskich Integrated Starter Alternator Dumper. Jego konstruktorzy twierdzą, że zastosowanie nowego alternatora obniży zużycie benzyny w samochodzie o około 1,8 litra, a jednocześnie znacząco zmniejszy hałas wywoływany przez silnik na jałowym biegu. Do produkcji seryjnej „Isad" ma być gotowy w roku 2001.

Zapraszamy na jarmark

Dzisiaj i jutro w centrum Wilna, na placu łączącym gmachy Ministerstwa Rolnictwa i Leśnictwa oraz Teatru Opery i Baletu (przy ul. J. Lelewela, byłej Tylioji) trwa jarmark, na którym wilnianie mogą nabyć ekologicznie czystą produkcję rolną. Taki jarmark „ekologiczny" w Wilnie jest zorganizowany po raz drugi i, jak zapowiadają organizatorzy, stanie się tradycją.

Po raz pierwszy rolnicy prowadzący gospodarstwa ekologiczne, udostępnili wilnianom owoce swej pracy ubiegłorocznej jesieni w Parku Zakretowym. Potem takie jarmarki odbyły się również w innych większych miastach kraju, jak np. Kowno, Poniewież, Szawle.

A zatem, kto potrzebuje przetworów zbożowych, ziemniaków, kapusty, marchewki, czy innych warzyw wyhodowanych bez stosowania pestycydów i innych chemikalii - tak zwanej zdrowej żywności, ma okazję ją nabyć. Dostarczą ją rolnicy rejonów birżańskiego i poswolskiego, którzy zrzeszyli się w spółkę i wspierani przez fundusz „Tatuly" są pionierami rozwoju produkcji ekologicznie czystej na Litwie. Oprócz produktów rolnych, miłośnicy lnu mogą tu nabyć serwety i inne wyroby lniane, natomiast amatorzy „złocistego napoju", z którego słynie przede wszystkim kraina birżańska, mają okazję uraczyć się birżańskim piwem.

Uczestników jarmarku, zarówno sprzedających, jak też kupujących weselą zespoły ludowe.

NA ZDJĘCIU: nawet najbardziej „wybredny nabywca" może tu zaspokoić swoje wymagania.

Fot. **M. Paluszkiewicz**

Kupić, nie kupić...

Wczoraj na targowiskach wileńskich

(ceny podajemy w litach)

	Rynek Kalwaryjski	Rynek „Hale"
Mięso (za 1 kg)		
Wieprzowina bez kości	12 - 14	11-13,50
Szynka wieprzowa	13 - 15	13-14
Rąbanka wieprzowa	12	10-12
Boczek	11 - 13	10-13
Słonina świeża	9 - 11	9-10
Schab	20 - 21	19-20
Wołowina (rąbanka)	7-8	6-7,50
Wołowina bez kości	13	11-12
Wątroba wołowa	6-7	6
Cielęcina bez kości	12 - 13	11-12
Udziec cielęcy	10 - 11	9-11
Baranina (udziec)	17-18	16
Baranina (rąbanka)	15-13	12-15
Płucka	4 - 5	4
Wątróbka wieprzowa	6 -7	6-6,50
Sadło	4	4
Kury	6,50 - 11	7-10
Udka kurze	9,40	9,20-9,50
Jelita 1 m	1- 2	1-1,50
Wędliny		
Szynka wieprzowa	17 - 19	16-17
Kiełbasa wiejska	16 - 18	16-17
Kury wędzone	13	13
Karkowina	19 - 22	19-21
Polędwica	20 - 24	20-22
Słonina	13	10-12
Boczek	13 - 15	12-14
Nabiał		
Mleko krowie 1 litr	1,30	1-1,2
Mleko kozie -"-	5	-
Śmietana	8 -9	8
Twaróg 1 kg	4 -5	4
Masło wiejskie (1 kg)	-	12
Jajka 10 szt.	2,90 - 3,20	3-3,2
Jajka wiejskie	4,5 -6	5
Warzywa, Owoce		
Ziemniaki 1 kg	0,5 - 0,7	0,4 - 0,7
Ogórki -"-	2	1,7-2
Kapusta 1 kg	0,5-0,6	0.6
Cebula 1kg	1,3	1,2-1,3
Pomidory 1kg	3,2	2,6-3
Kalafiory 1 kg	2,8 -3	3-3,5
Paprika	5,2-4,6	4
Pieczarki	9-10	6
Pory	4	-
Jabłka	0,6-1	0,4-1
Śliwki	1,3-1,5	1,5
Inne artykuły		
Mąka 2 kg	4 - 3,6	4-3,6
Cukier 1 kg	3 - 3,2	3,1 -3,2
Olej 1 litr	4 - 4,7	4,2-4,8
Margaryna 0,5 kg	3,30 - 3	3-3,1
Masło 1 kg	12	11-12

Jeżeli ktoś wybiera się na rynek po wołowinę, wieprzowinę, baraninę czy cielęcinę, polecalibyśmy „Hale". Wybór bogaty i cena bardziej dostępna. Co się tyczy nabiału, warzyw, owoców, jaj bardziej zróżnicowaną ofertę zarówno pod względem asortymentu, jak i cen znajdziemy na Rynku Kalwaryjskim. W porównaniu z ubiegłym piątkiem, na rynkach gwałtownie zwiększyła się podaż leśnych grzybów: kurki, prawdziwki, maślaki... Sprzedawane są na sztuki lub „na miseczki".

WYJEŻDŻASZ ZA GRANICĘ? WYMIEŃ PIENIĄDZE!

Nazwa waluty	Lt za jednostkę walutową
Angielski funt sterling	6.4556
100 ormiańskich dram	0.7982
Australijski dolar	2.8966
Austriacki szyling	0.3205
1000 azerbejdżańskich manatów	1.0178
1000 białoruskich rubli	0.1440
Belgijski frank	0.1093
Czeska korona	0.1209
Duńska korona	0.5924
ECU	4.4232
Estońska korona	0.2819
100 hiszpańskich pesetów	2.6734
100 włoskich lirów	0.2310
100 japońskich jenów	3.3125
Kanadyjski dolar	2.8817
Kirgiski som	0.2300
100 bułgarskich lewów	0.2268
100 greckich drachm	1.4284
Gruziński lar	3.0817
Izraelski szekel	1.1270
Jugosłowiański dinar	0.7018
Chińskie juany	0.4828
Cypryjski funt	7.6292
100 kazachskich tengów	5.2763
Łotewski lat	6.8440
Polski złoty	1.1701
Mołdawska leja	0.8696
Holenderski gulden	2.0027
Francuski frank	0.6713
1000 rosyjskich rubli	0.6818
Fińska marka	0.7565
Szwedzka korona	0.5308
Szwajcarski frank	2.7388
Ukraińska griwna	2.1396
100 uzbeckich sumów	5.3093
100 węgierskich forintów	2.1592
Niemiecka marka	2.2548
1000 rumuńskich lei	0.5265
Słowacka korona	0.1176
100 słoweńskich talarów	2.3914
100 tadżyckich rubli	0.5348
1000 tureckich lirów	0.2311

Podstawę kursu przeliczeniowego stanowi amerykański dolar. Lity na walutę zagraniczną i walutę zagraniczną na lity banki wymieniają w stosunku - 0.25 dolara USA za 1 lit, pobierając ustaloną kwotę za wymianę. Inną walutę banki skupują i sprzedają według samodzielnie ustalonych cen.(Powyższą tabelę podaliśmy według cen Banku Litewskiego).

Łomżyńskie Targi Konsumpcyjne Soleczniki - 97

Przedstawić swe możliwości...

Jak już informowaliśmy, w dniach 2-4 października br. w Solecznikach odbędą się Łomżyńskie Targi Konsumpcyjne, nad którymi patronat objęli dyrektor Łomżyńskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", senator RP dr Jan Stypuła i mer rejonu solecznickiego Józef Rybak.

Z tej okazji poprosiliśmy głównego organizatora tych Targów, prezesa Łomżyńskiej Izby Przemysłowo - Handlowej p.Andrzeja KRZEWSKIEGO, by pokrótce przedstawił tę imprezę.

- Tego rodzaju Targi - powiedział p. Krzewski - odbędą się w Solecznikach po raz pierwszy. Będzie to również zagraniczny debiut naszej Izby, dotychczas bowiem organizowaliśmy takie przedsięwzięcia wyłącznie w kraju. Będą to targi wielobranżowe i zaprezentują możliwości produkcyjne, przetwórcze i usługowe naszego województwa. Pragniemy jak najszerzej zapoznać litewską stronę i zaprosić do dalszego pogłębiania wzajemnej współpracy.

Zamierzamy w przyszłości takie Targi organizować każdego roku i spodziewamy się, że będą w nich uczestniczyć również litewscy przedsiębiorcy. Co prawda, już i tym razem otrzymaliśmy zgłoszenie do udziału litewskiej firmy „Ardena". Mam nadzieję, że będą jej naśladowcy.

Co się tyczy wystawców z Łomżyńskiego, to zapowiedziało uczestnictwo 15 firm. Są to przeważnie firmy średniej wielkości, jak np. „Połryba" zajmująca się przetwórstwem rybnym, Browar Łomżyński, hurtownia spożywcza TMT „Benex" - ocieplająca budynki przy pomocy styropianu, jak też - najnowsze w Europie Zakłady Płyt Wiórowych. Zostaną przedstawione także gazowe piece centralnego ogrzewania, materiały do produkcji mebli, słowem, oferta naprawdę będzie różnorodna.

Mamy nadzieję, że dojdzie do bliższego zapoznania się przedsiębiorców obu stron, do kontaktów, które w przyszłości, być może, zaowocują kontraktami.

Zestaw przygotowała
Danuta DANOWSKA

Film, to często ten sam scenariusz

Mocna historia, ciekawie opowiedziana i poprowadzona w dobrym tempie - oto recepta na sukces w Hollywood. Znawcy twierdzą, że od lat trzydziestych aż 98 % filmów jest opartych na jednym z kilkunastu typowych scenariuszy. I tak jednak najważniejsze są wyniki przedpremierowych sondaży przeprowadzonych wśród widzów.

Co roku w USA powstaje około 40 tysięcy scenariuszy, ale tylko 150-170 będzie wykorzystanych

Młody chłopak John przyjeżdża do miasteczka na Dzikim Zachodzie. Jest szlachetny, przystojny i do tego świetnie strzela. Już pierwszego dnia broni przed brutalnymi napastnikami piękną Mary. Młodzi zakochują się w sobie, ale na przeszkodzie ich miłości stoi zły farmer, który próbuje odebrać ziemię matce Mary. John oczywiście staje w jej obronie i najpierw rozbija w puch najemników farmera, a potem w pojedynku zabija także jego. Nareszcie może poślubić Mary...

Jaki to film? Nieważne. Na tym lub podobnym schemacie (dobry i samotny przeciw bandzie złych) opartych jest 95 procent westernów. Zresztą nie tylko westernów. Także większości filmów sensacyjnych.

Nie ma znaczenia, czy będzie to samotny policjant walczący ze swoimi skorumpowanymi kolegami („Siła magnum") czy były komandos rzucający wyzwanie bandzie najemników („Commando") - wydarzenia potoczą się tak samo.

Akcja ożywa co 8 minut

W amerykańskich (i nie tylko) szkołach scenariuszowych słuchacze od dawna uczą się, że pierwszy zwrot akcji powinien nastąpić między 15 a 30 minut (w zależności od długości filmu), drugi w okolicach 60-75 minut, a ożywienia akcji konieczne są co 8 minut. Najpierw jest prezentacja możliwości bohatera, potem uspokojenie, zawiązanie intrygi i... wreszcie wszystko rusza (np. w filmie policyjnym - śledztwo).

Kandydatów na scenarzystów uczy się także innych zasad pisania scenariusza. Jedna z nich to zakończenie zwane „podwójnym" - bandyta jest już pokonany, bohater obejmuje uwolnioną ukochaną, wydaje się, że wszystko skończyło się dobrze, aż tu nagle bandyta nadludzkim wysiłkiem woli raz jeszcze przypuszcza śmiertelny atak... Innym rodzajem filmowego finału jest słynny happy end, który pozostaje regułą większości filmów amerykańskich. Po emocjonujących kilkudziesięciu minutach burzliwej akcji wszystko się dobrze kończy i widz wychodzi z kina zadowolony.

Richard Walter, profesor wykładający sztukę pisania scenariuszy na Uniwersytecie Kalifornijskim w Los Angeles, daje następującą radę: „Musicie przykuć uwagę widza. Historia jest przede wszystkim przeznaczona dla publiczności". I nic w tym dziwnego: hollywoodzka fabryka marzeń to przede wszystkim maszyna do robienia pieniędzy. A pieniądze ma publiczność, więc trzeba dać jej to, czego oczekuje.

Scenariusze są pisane przez wiele osób. Powszechną praktyką jest, że autorzy dostają do pracy zaledwie niewielki wycinek filmu

Z tego powodu historie, które się opowiada, mają tak skomponowane zakończenie, by wywrzeć na widzu jak największe wrażenie.

Zakończenie dopisują widzowie

Michael Cimino, reżyser słynnego „Łowcy jeleni", skarży się z goryczą: „Nasze scenariusze są opiniowane przez instytuty sondażowe po to, by jeszcze przed nakręceniem filmu poznać reakcję publiczności". Takie sondaże są przeprowadzane w Hollywood od początku lat 30. Chodzi nie tylko o badania scenariuszy, ale przede wszystkim tzw. sneak-previews, czyli projekcje filmu tuż po pierwszym montażu. Widzowie dzielą się wówczas z twórcami filmu swymi wrażeniami. W szczegółowym kwestionariuszu opisują nie tylko to, co im się najbardziej podobało ale także to, co się nie podobało.

(Ciąg dalszy na str. 7)

Maksymilian (Jerzy Stuhr) i Albert (Olgierd Łukaszewicz) zostają zahibernowani. Po kilkudziesięciu latach budzą się w podziemnym świecie zamieszkałym przez same kobiety.

Indiana Jones (Harrison Ford) to niezwykły archeolog: silny, zręczny, świetnie posługujący się biczem, niezwykle inteligentny i... bardzo przystojny.

Namiętna miłość między awanturnikiem (Clark Gable) i ambitną dziewczyną (Vivien Leigh) umiera wraz ze światem, w którym żyją.

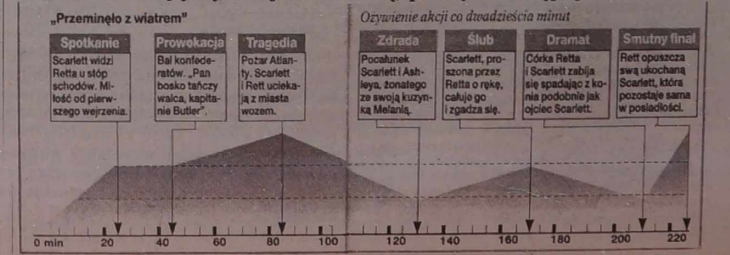

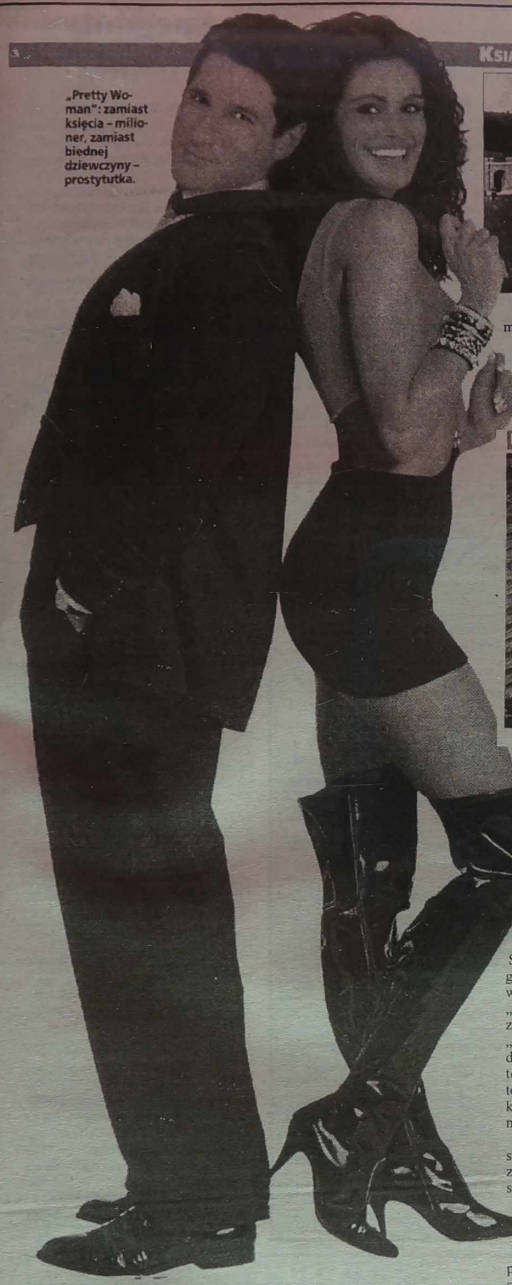

„Pretty Woman": zamiast księcia – milioner, zamiast biednej dziewczyny – prostytutka.

KSIĄŻĘ I DZIEWCZYNA

Niemożliwa do spełnienia miłość ludzi z różnych sfer jest odwiecznym tematem. W „Rzymskich wakacjach" romantyczna księżniczka (Audrey Hepburn) zakochuje się (z wzajemnością) w cynicznym dziennikarzu (Gregory Peck).

moda na tworzenie sequeli (dalszych ciągów) filmów, które odniosły sukces. Stąd 7 części „Akademii policyjnej", 6 „Koszmarów z ulicy Wiązów", 5 „Rocky", „Szczęk", po trzy „Rambo", „Indiany Jone-

narzysty rodzą się filmy. Studia zajmują się planowaniem i kierują pracami przy produkcji. Mają nawet specjalne działy, specjalizujące się w wyławianiu dobrych pomysłów. Szukają ich zarówno w otaczającej rzeczywistości, jak i w literaturze. Po zaakceptowaniu pomysłu następuje faza tworzenia scenariusza.

Od dziesięcioleci scenariusze są pisane przez wielu autorów. Dzisiaj powszechną praktyką jest, że autorzy dostają do pracy zaledwie nieanalizowane, a efektem bywa często wycinanie fragmentów filmu albo całkowita zmiana jego zakończenia. Tak było na przykład w przypadku „Łowcy androidów". Reżyser Ridley Scott musiał zastąpić mroczne zakończenie pocieszającym happy endem. Podobnie było z „Fatalnym zauroczeniem", „Pretty Woman" i „Nagim instynktem", by wymienić tylko największe przeboje kasowe. Taka sytuacja powoduje oczywiście konflikty pomiędzy producentami a twórcami.

W kinie wyraźnie widoczna jest maksymalnie profesjonalne: istnieją np. script-doctors, którzy wyłapują niedociągnięcia w jego konstrukcji. Są też zatrudniani specjaliści różnych zawodów. Oznacza to, że jeżeli np. film rozgrywa się w środowisku lekarskim, to jeden albo wielu lekarzy jest odpowiedzialnych za wykrywanie ewentualnych błędów dotyczących pracy i działań filmowych lekarzy. Kiedy rozpoczynają się zdjęcia, oprócz aktorów na planie pojawiają się także tzw. set-writers, którzy mają ewentualnie dokonywać zmian scenariusza w trakcie kręcenia filmu. W takim kontekście nie powinien dziwić przypadek Francisa Scotta Fitzgeralda, któremu całkowicie zmieniono napisane przez niego scenariusz i dialogi do „Trzech towarzyszy" Franka Borzage'a. Nie przeszkodziło to zresztą uznać filmu za arcydzieło, ale z całej pracy Fitzgeralda zostało tylko jego nazwisko.

Takie działania wymagają pieniędzy. I to niemałych: w USA nakłady na opracowanie scenariusza wynoszą średnio 17 % budżetu filmu, a najlepsi scenarzyści dostają za scenariusz i

HISTORIE NIEZWYKŁE

„Obcy - 8 pasażer Nostromo" to niezwykły thriller science fiction. Ale „Obcy – decydujące starcie" to już schematyczny film s-f, choć zrealizowany z ogromnym rozmachem.

Sympatyczny, choć dziwaczny stworek podbił serca najmłodszych. „ET" – bajka dla dzieci w nowoczesnym wydaniu - znalazł się na drugim miejscu kinowej listy przebojów wszech czasów.

SEKRET DOBREGO SCENARIUSZA

Legendarny „Dyliżans" Johna Forda utrwalił westernowy schemat. Zdaniem reżysera, „sekret dobrego scenariusza to dobra historia, dobra historia i jeszcze raz dobra historia!"

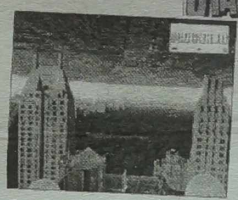

„Dzień Niepodległości" został zrealizowany „pod publiczność". Ogromne zainteresowanie widzów latającymi spodkami i kosmitami przyczyniło się do sukcesu filmu.

wielki wycinek filmu. Tak było np. w przypadku „Gliniarza w przedszkolu" z Arnoldem Schwarzeneggerem w roli głównej. Jeden scenarzysta pisał rolę policjanta, drugi nauczycielki, trzeci zachowanie dzieci. Tzw. gagmeni opracowali sceny komiczne. To normalna praktyka - scenariusz „Ściganego" z Harrisonem Fordem pisało aż siedmiu scenarzystów!

Podejście do scenariusza jest więc

Scenarzyści podzieleni na role

W Stanach Zjednoczonych decyzje o produkcji filmu podejmują studia filmowe. To właśnie tam podczas spotkania reżysera, producenta i scenarzysty ustala się ostateczny kształt scenariusza. Z jednej strony zmierza w kierunku popularnego kina kasowego, wzorowanego na produkcjach amerykańskich („Król", „Psy", „Psy 2" Pasikowskiego, „Młode wilki" Zamojdy, „Miasto prywatne" Skalskiego czy też „Ekstradycja" Wójcika). Ich wspólną cechą jest przede wszystkim brutalizacja języka i zachowań głównych bohaterów przy jednoczesnym „spłaszczeniu" ich portretu. Za to akcja jest szybsza, pełna bójek, pościgów i strzelanin. W świecie podzielonym na „naszych" (czyli dobrych) i „ich" (czyli złych) nie ma zazwyczaj moralnych problemów przy podejmowaniu decyzji i identyfikacji z bohaterem. Warto jednak pamiętać, że sukcesy (jeżeli w ogóle takie są) na międzynarodowym forum odnoszą zupełnie inne filmy, należące do drugiego nurtu. To kino w pełni autorskie, całkowicie oryginalne i niezależne od obowiązujących trendów.

Najlepszymi przykładami mogą tu być Jan Jakub Kolski („Pograbek", „Jańcio Wodnik", „Cudowne miejsce" czy „Grający z talerza") oraz Andrzej Kondratiuk („Gwiezdny pył", „Wrzeciono czasu").

3 miliony dolarów. W Europie nakłady kształtują się w granicach co najwyżej 1-2 % kosztów realizacji. Ale w Hollywood X Muza jest przemysłem, a po tej stronie Oceanu, jak twierdzi jeden ze scenarzystów, nadal ma charakter rzemieślniczy. Na dobre i na złe.

Przygotował:
Radek PIOTROWSKI
(Fokus)

Czy istnieje „polska szkoła scenariuszowa"?

„Popiół i diament" to nie tylko wielki sukces „polskiej szkoły filmowej" (a więc i „scenariuszowej"), ale także odtwórcy głównej roli – Zbyszka Cybulskiego.

W latach 50. i 60. wystarczyło przypomnieć dwa nazwiska: Aleksander Ścibor-Rylski i Jerzy Stefan Stawiński, aby odpowiedzieć „tak". Obaj stworzyli scenariusze filmów, które były sztandarowymi dziełami „polskiej szkoły filmowej". Współpracowali między innymi z Andrzejem Wajdą oraz Andrzejem Munkiem.

Warto jednak pamiętać, że wtedy reżyserzy także sami pisali scenariusze: np. Roman Polański do „Noża w wodzie" czy Tadeusz Konwicki do „Salta". Tak samo robili młodzi twórcy „kina moralnego niepokoju": Krzysztof Zanussi („Struktura kryształu", „Iluminacja"), Krzysztof Kieślowski („Amator") i Wojciech Marczewski („Dreszcze") – byli i scenarzystami i reżyserami.

Być może jest to powodem, dla którego trudno teraz znaleźć zawodowych scenarzystów. Zawód, który w Ameryce przynosi wielkie pieniądze (Joe Eszterhas, twórca scenariusza do „Nagiego instynktu", otrzymał za niego miliony dolarów), w Polsce nadal jest traktowany po macoszemu. Trudno więc powiedzieć, że nadal istnieje „polska szkoła scenariuszowa". Od kilku lat wszyscy – zarówno twórcy, jak i krytycy – zgodnie powtarzają, że brakuje dobrych scenariuszy.

Obecnie polska kinematografia (a więc i scenariuszowa) rozwija się dwutorowo. Z jednej strony zmierza w kierunku popularnego kina kasowego, wzorowanego na produkcjach amerykańskich („Król", „Psy", „Psy 2" Pasikowskiego, „Młode wilki" Zamojdy, „Miasto prywatne" Skalskiego czy też „Ekstradycja" Wójcika). Ich wspólną cechą jest przede wszystkim brutalizacja języka i zachowań głównych bohaterów przy jednoczesnym „spłaszczeniu" ich portretu. Za to akcja jest szybsza, pełna bójek, pościgów i strzelanin. W świecie podzielonym na „naszych" (czyli dobrych) i „ich" (czyli złych) nie ma zazwyczaj moralnych problemów przy podejmowaniu decyzji i identyfikacji z bohaterem. Warto jednak pamiętać, że sukcesy (jeżeli w ogóle takie są) na międzynarodowym forum odnoszą zupełnie inne filmy, należące do drugiego nurtu. To kino w pełni autorskie, całkowicie oryginalne i niezależne od obowiązujących trendów.

Najlepszymi przykładami mogą tu być Jan Jakub Kolski („Pograbek", „Jańcio Wodnik", „Cudowne miejsce" czy „Grający z talerza") oraz Andrzej Kondratiuk („Gwiezdny pył", „Wrzeciono czasu").

„Psy" Władysława Pasikowskiego to sztandarowy przykład kina komercyjnego made in Poland.

Od prawie 25 lat Andrzej Kondratiuk uprawia kino autorskie. Na przekór modnym trendom (... brakowi funduszy, „Wrzeciono czasu" nakręcił za własne pieniądze.

PSYCHOTEST

Czy potrafisz się odchudzać

Czujesz, że ostatnio trochę przytyłaś, i zastanawiasz się, jak bezboleśnie pozbyć się tych kilku kilogramów. Odpowiedz na nasze pytania, a dowiesz się, co zrobić, by nie tylko odzyskać, ale zachować na długo szczupłą sylwetkę.

1 Jaki sposób odchudzania jest najskuteczniejszy?
A Radykalna dieta.
B Pogodzić się z losem, niewielkiej nadwagi i tak nie widać, a sukienkę można poszerzyć.
C Ograniczenie jedzenia, zwłaszcza wieczorem.

2 Który posiłek jest dla ciebie najważniejszy?
A Śniadanie.
B Obiad.
C Kolacja.

3 Czy lubisz zajmować się kuchnią?
A Tak, robię to systematycznie i sprawia mi to przyjemność.
B Chętnie gotuję, kiedy mam na to ochotę.
C Nie znoszę przebywania w kuchni, choć muszę przyrządzać posiłki prawie codziennie.

4 Kiedy jedzenie sprawia ci największą przyjemność?
A Zawsze.
B Przy ładnie nakrytym stole, w miłym towarzystwie.
C Kiedy nie spiesząc się mogę zjeść to, co najbardziej lubię.

5 Czy umiesz poskromić apetyt?
A Nie potrafię zostawić nic na talerzu, ale nie mam zwyczaju pojadać między posiłkami.
B Gdy poczuję głód, zdarza mi się wstać późnym wieczorem albo nocą.
C Staram się nie przejadać, z zasady nie jadam dokładek, nawet gdy czuję niedosyt.

6 Kiedy jadasz najwięcej?
A W święta, weekendy i dni wolne od pracy.
B W trakcie przygotowywania posiłków (ciągle próbuję).
C Gdy mam kłopoty i zmartwienia.

7 Czy lubisz słodycze?
A Potrafię się bez nich obejść, ale od czasu do czasu zjadam coś dobrego.
B Jadam ich najwięcej w chwilach, kiedy mam chandrę, poprawiają nastrój.
C Nie wyobrażam sobie dnia bez czegoś słodkiego.

8 Zdarza się, że z czystego łakomstwa za dużo zjesz. Jak się wtedy czujesz?
A Mam wyrzuty sumienia.
B Uważam, że warto było, nawet jeśli potem trzeba będzie się odchudzać.
C Takie rzeczy nie zdarzają mi się prawie nigdy.

9 Czym jest dla ciebie jedzenie?
A Ucztą dla ciała i duszy.
B Koniecznością, żeby żyć.
C Cementuje życie rodzinne i towarzyskie.

10 Czy zajmujesz się jakimś sportem?
A Nie widzę takiej potrzeby.
B Najczęściej latem próbuję ćwiczyć, jeżdżę na rowerze.
C Systematycznie chodzę na gimnastykę i do siłowni.

Podsumuj punkty

	A	B	C
1	2	0	3
2	3	2	0
3	3	2	1
4	0	3	2
5	1	0	3
6	0	1	2
7	3	1	0
8	1	0	3
9	1	3	2
10	0	1	3

Jeśli uzyskałaś od 2 do 10 pkt Lubisz zjeść dużo i dobrze. Co prawda od czasu do czasu zaczynasz zastanawiać się nad swoją tuszą i... na tym się kończy. Jeśli się jednak postarasz, zapobiegniesz tyciu. Przyjdzie ci to tym łatwiej, że przyrządzając codzienne posiłki dla swoich bliskich możesz zmniejszyć liczbę kalorii – im to też się przyda. Wymaga to trochę wyrzeczeń, ale rezultat zadowoli wszystkich.

Rada:
Zmniejsz ilość mięsa i tłuszczu, włącz do codziennego menu więcej produktów mlecznych, warzyw i owoców. Jadaj mniejsze porcje.

Jeśli uzyskałaś od 11 do 20 pkt Przy twoich zwyczajach żywieniowych powinnaś trzymać linię, ale zdarza ci się zaszaleć i stąd te tłuszczyki. Ponieważ masz skłonność do tycia, wciąż walczysz z tuszą i zwykle ci się to udaje. A że nikt się nie domyśla, ile cię to kosztuje – tym lepiej.

Rada:
Warto, byś czasem przeprowadziła jednodniową dietę oczyszczającą. Omijaj cukiernie, nie podjadaj przy telewizorze i zażywaj więcej ruchu. Przydałyby ci się nie tylko spacery, ale gimnastyka.

Jeśli uzyskałaś 21 i więcej pkt Lubisz jeść, ale w rozsądnych ilościach i tylko wtedy, kiedy jesteś głodna. Nie musisz stosować diet odchudzających. Umiesz odmówić sobie nawet najsmaczniejszego kąska.

Rada:
Kieruj się, jak dotąd, intuicją. W utrzymaniu szczupłej sylwetki dopomoże ci ruch.

Wskazana masa ciała

Wzrost (cm)	Mężczyźni masa ciała (kg)	
	średnio	dopuszczalne odchylenia
157	55,7	50,7-63,9
160	57,6	52,1-65,2
163	58,9	53,5-67,0
165	60,2	54,8-68,9
168	61,6	56,2-70,7
170	63,4	58,0-72,9
173	65,7	60,0-75,2
175	67,5	61,6-77,0
178	69,3	63,4-78,8
180	71,6	65,2-81,1
183	73,4	67,0-83,4
185	75,2	68,9-85,6
188	77,5	70,7-87,9
190	79,7	72,5-90,1
194	82,0	74,3-92,4

Wzrost (cm)	Kobiety masa ciała (kg)	
	średnio	dopuszczalne odchylenia
147	46,2	41,7-53,9
150	47,1	42,6-55,3
152	48,5	43,5-56,6
155	49,8	44,8-58,0
157	51,2	46,2-59,3
160	52,5	47,6-60,7
163	54,4	48,9-62,5
165	55,8	50,3-64,3
168	58,0	51,6-66,1
170	59,8	53,5-67,9
173	61,6	55,3-69,8
175	63,4	57,1-71,6
178	65,2	58,9-73,8
180	67,0	60,7-76,1
183	68,9	62,5-78,4

Anegdoty z brodą

Z wyższych sfer

Hrabia Mirabeau wezwał raz swego lokaja i rzekł:
- Muszę cię zwolnić. Upijasz się w te same dni co i ja!
Lokaj skłonił się z godnością.
- Czy to moja wina - odparł - że pan hrabia upija się codziennie?...

Gafa

Z przemówienia przedstawiciela jednej z niemieckich partii politycznych w roku 1887:
- Niemcy połączone i jednolite - oto słowa, które usta Waszej Cesarskiej Mości zawsze powinny mieć na oku!

Podobieństwo

Ktoś w towarzystwie poety niemieckiego, Liliencrona przechwalał się swymi przodkami. Poeta zauważył wreszcie:
- Pan przypomina mi ziemniaki...
- Jak to?
- Co u nich najlepsze, to w ziemi!

A oni?

Dwie ekscelencje wyglądają z okien C.K. Namiestnictwa na podwórze, po którym spaceruje osiołek. Ekscelencje spoglądają znacząco po sobie, wreszcie jedna mówi:
- To jest chyba pierwszy osioł, który dostał się tu bez protekcji.

Wiecznie aktualne

Herbert Hoover, już jako prezydent USA, wygłosił kiedyś przemówienie na temat stale rosnących cen i konieczności zwiększenia zarobków. Przemówienie spotkało się z ogromnym oddźwiękiem i zadowoleniem obywateli. W kilka dni później Hoover zwierzył się dziennikarzom:
- Było to moje przemówienie z roku 1931, w którym nie zmieniłem nawet przecinka...

Sprostowanie

W dzienniku „Czas" z 1 kwietnia 1904 roku ukazało się następujące doniesienie:
- „Vevey Szwajcaria. Onegdaj szalał tu wielki orkan".
Nazajutrz dziennik zamieścił następujące sprostowanie:
- „Nie szalałem. Z poważaniem - Władysław Orkan".

Modlitwa

Zgodnie z dawną tradycją każde posiedzenie parlamentu brytyjskiego poprzedzała krótka modlitwa. Kiedyś sławny polityk, E. Gladstone (1809-1898), wielokrotny premier, zabrał na posiedzenie wnuczkę.
Dziewczynka zapytała:
- Dziadziu, dlaczego odmawia się tu paciorek?
Gladstone odparł:
- To pan przewodniczący na widok posłów modli się za kraj...

Delfiny słyną z mądrości - czy zasłużenie?

Przekonanie o wybitnej inteligencji delfinów bierze się głównie z tego, że mają one mózgi o pojemności zbliżonej do ludzkiej, chętnie uczą się nowych sztuczek i cieszą się sławą ratowników rozbitków. Jednak delfiny nie są bardziej inteligentne niż przeciętny szczur. Wprawdzie mają stosunkowo duże mózgi, ale w porównaniu z wielkością ciała nie jest to nic nadzwyczajnego.

Opowieści o ratowaniu marynarzy są prawdziwe, ale wyjaśnienie mają dość prozaiczne. Uczeni sądzą bowiem, że taka postawa delfinów jest tylko przejawem instynktu zachowawczego, realizacją potrzeby zapewnienia przetrwania gatunku przez pomaganie sobie nawzajem.

Delfiny pomagają zresztą nie tylko ludziom. Niemal każde stworzenie tej samej wielkości co delfin może zostać uratowane. Obserwowano nawet przypadki, gdy delfiny próbowały uratować martwe rekiny wypychając je do góry, żeby nie utonęły.

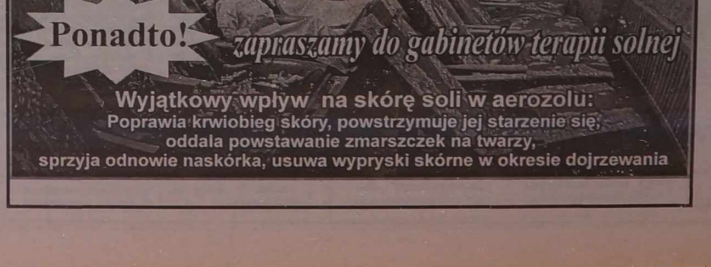

Sejm

Pożegnanie i powitanie

20 października - jeśli tego dnia będzie zwołane posiedzenie nowego Sejmu - kończy się II i zaczyna III kadencja Izby. Będzie w niej zasiadać 280 nowych posłów. Do tego czasu odchodzący posłowie będą musieli rozliczyć się dokładnie ze wszystkich zobowiązań, m.in ze środków, jakie otrzymywali na funkcjonowanie biur poselskich.

Każdy nowy poseł otrzyma na starcie 5 tys. zł, w tym 3 tys. na wyposażenie biura, a 2 tys. na niezbędne remonty i inne prace adaptacyjne. Posłowie ponownie wybrani dostaną tylko po 3 tys. zł. Tym, którzy nie znaleźli się w Sejmie III kadencji, należy się tzw. odprawa parlamentarna w wysokości 3-miesięcznego uposażenia poselskiego, które wynosi 2,8 tys. zł. Będzie wypłacona dopiero po zakończeniu wszystkich rozliczeń.

Obecnie jest 1047 biur poselskich, bo część posłów utworzyła w ramach przyznanej jednolitej kwoty (4845 zł miesięcznie) filie biura w innych miastach. Łączna wartość wyposażenia biur wynosi 5 mln zł. Na każdego posła przypada jeden komputer z drukarką, który powinien być przekazany następcy.

W ocenie szefa Kancelarii Sejmu, nie powinno być większych kłopotów z rozliczeniami. Po zakończeniu I kadencji Sejmu miało jednak miejsce ok. 30 procesów w tych sprawach. W zdecydowanej większości wygrała Kancelaria - powiedział dziennikarzom Maciej Graniecki.

W kończącej się kadencji 456 posłów (a więc niemal każdy) skorzystało z pożyczek, głównie na cele mieszkaniowe, na łączną kwotę 2,5 mln zł. Z tego też trzeba się będzie rozliczyć. 27 posłom udzielono zapomogi. Maksymalna kwota pożyczki wynosi 6 tys. zł, a zapomogi - 1,5 tys. (dla byłego posła - 1 tys.).

Trwa również inwentaryzacja we wszystkich klubach i kołach poselskich. Również i to mienie powinno być rozliczone do końca października.

Do 10 października posłowie, którzy nie zostali wybrani ponownie, będą musieli opuścić hotel sejmowy, ale będą mieli zapewnione miejsca w hotelach miejskich jeszcze na 10 dni.

W III kadencji zmienia się legitymacja poselska. Pod napisem Sejm RP widnieje wizerunek orła w koronie, a na odwrocie - gmach Sejmu z podpisami marszałka i właściciela legitymacji.

Urodziny

100 lat!... dla Wałęsy

Najlepsza koalicja byłaby koalicją AWS z UW - mówił Lech Wałęsa zastrzegając, że wypowiada się w swoim imieniu. W piątek gośćmi Wałęsy na jego przyjęciu urodzinowym, zorganizowanym w kawiarence Zamku Królewskiego w Warszawie, byli liderzy Akcji i Unii. 29 bm. b.prezydent kończy 54 lata. 100 lat śpiewało mu blisko 50 gości.

Według Marka Kempskiego (AW"S") - zgodnie z tym co mówiono podczas czwartkowego posiedzenia Rady Krajowej Akcji - możliwe są zarówno sojusz powyborczy Akcji z UW w rządzie i szerszy, AW"S" - UW plus ROP i PSL - w parlamencie, jak i wreszcie koalicja Akcji z Ruchem i PSL. Jan Król (UW) uważa, że PSL, uchylając się w ostatnich latach od brania na siebie odpowiedzialności, nie powinno mieć swoich przedstawicieli w rządzie.

Wałęsa pytany o możliwość koalicji AW"S" , UW i PSL odpowiadał, że „jest z tyłu tego wozu", nie bierze wprost odpowiedzialności za rozmowy i koncepcje. - Pcham Polski wóz od tyłu, nikt - oprócz dziennikarzy - mnie nie zauważa i ta rola nawet mi odpowiada - wyjaśniał b. prezydent, dodając, że „gdyby rozmowy nie wychodziły" wkroczy, gdyż zbyt dużo się napracował w trakcie kampanii wyborczej.

Wśród gości Wałęsy znaleźli się m.in. Leszek Balcerowicz, Bronisław Geremek, Tadeusz Mazowiecki, Władysław Bartoszewski i Tadeusz Syryjczyk z Unii oraz Janusz Tomaszewski, Wiesław Walendziak, Romuald Szeremietew i Marian Piłka z Akcji.

Nieobecność Mariana Krzaklewskiego Kempski tłumaczył chorobą przewodniczącego (grypa). Zapewniał, że w sobotę Krzaklewski będzie w dobrej formie i odwiedzi Wałęsę podczas obchodów jego urodzin w Gdańsku. Tam też, dojdzie najprawdopodobniej do spotkania szefów Akcji i UW. Wcześnie, asystent przewodniczącego AW"S" Eugeniusz Polmański powiedział dziennikarzowi PAP, że Krzaklewski nie przybędzie do Warszawy „ze względu na mnogość spotkań i obowiązków".

Wałęsie najczęściej dawano kwiaty. Balcerowicz przyniósł mu „coś z dziedziny rybołówstwa" (nie zdradził jednak, czy chodzi o podbierak, czy wędkę), Mazowiecki - „dobre słowo", Piłka „puchar z ciętego szkła".

Sami goście otrzymali przygotowany specjalnie przez GW „Gazetę Urodzinową", wydanie nadzwyczajne z okazji 54 urodzin Wałęsy. Tytuł „Urodzinowej": Premier Wałęsa. Podpis pod zdjęciem b. prezydenta z Krzaklewskim: Ja będę premierem, a pan będzie miał Akcję. Obok wywiad z Aleksandrem Kwaśniewskim desygnującym Wałęsę na premiera. Cena każdego z 80 wydrukowanych egzemplarzy: 5 minut strachu... Nie wszystkim ten żart się spodobał. - Najgorzej będzie jak Marian to zobaczy - komentowali niektórzy.

Indonezja

Katastrofa lotnicza

Airbus A-300 indonezyjskich linii lotniczych Garuda rozbił się w piątek na północy Sumatry. Państwowa telewizja podała, że wszystkich 234 pasażerów i członków załogi poniosło śmierć.

Na razie nic nie wiadomo oficjalnie o przyczynach katastrofy - największej tragedii w dziejach indonezyjskiej komunikacji lotniczej. Mieszkaniec miasta Medan, do którego leciał Airbus, poinformował Reutera, że miasto spowite jest gęstym dymem z pożarów lasów. Przedstawiciele władz podali jednak, że w chwili katastrofy tamtejsze lotnisko było otwarte.

Samolot spadł do głębokiego wąwozu w górzystym terenie około 45 km na południe od Medanu i od razu spłonął - powiedział przedstawiciel ekip ratowniczych. Lecąca z Dżakarty maszyna straciła kontakt z wieżą kontrolną w Medanie około godziny 13.30 czasu lokalnego, na kwadrans przed planowanym lądowaniem.

Rzecznik Garudy powiedział, że na pokładzie było 222 pasażerów, 10 członków personelu kabinowego oraz dwóch pilotów -łącznie 234 osoby. Najtragiczniejszy poprzedni wypadek w lotnictwie indonezyjskim to rozbicie się w 1992 r. wojskowego samolotu transportowego Hercules na przedmieściu Dżakarty. Zginęło wówczas 136 ludzi.

Policja podała, że Airbus spadł koło wioski Buah Nabar w okręgu Sibolangit, około 45 km na południe od Medanu, ważnego ośrodka handlowego. Wyraża się opinię, że nikt nie przeżył wypadku. Wśród pasażerów było dwóch Amerykanów i sześciu Japończyków - poinformowała indonezyjska agencja prasowa Antara.

W wyniku pożarów lasów na Sumatrze i Borneo dym pojawił się nad sąsiednim Singapurem, Malezją i Brunei. Opary dotarły również nad południowe Filipiny i część Tajlandii, w tym nad tereny wypoczynkowe wokół Phuket.

W Indonezji, obejmującej około 17,5 tys. wysp i wysepek Archipelagu Sundajskiego po obu stronach równika, transport lotniczy odgrywa dużą rolę. Jednak międzynarodowi eksperci często krytykują poziom wyszkolenia indonezyjskich załóg i jakość przeglądów sprzętu.

Włochy

Trzęsienie ziemi

Dwa silne wstrząsy sejsmiczne, które w nocy z czwartku na piątek i w piątek w południe nawiedziły środkowe Włochy, spowodowały co najmniej 8 ofiar śmiertelnych, dziesiątki osób zostało rannych, a szkody materialne w regionach Umbria i Marche są bardzo poważne.

Pierwsze trzęsienie ziemi o 2.33 miało siłę 8 stopni w 12-stopniowej skali Mercallego. Następny wstrząs, o 11.45, miał jeszcze większą siłę; od 9 do 10 stopni w skali Mercallego.

W nocy zginęły - według różnych informacji - 2 lub 3 osoby. Pod gruzami swego domu znalazło śmierć starsze małżeństwo. Odmówili oni opuszczenia domu, który uległ uszkodzeniu wskutek wstrząsów sejsmicznych kilka dni wcześniej.

Gdy grupa około 20 osób oceniała wewnątrz XIII-wiecznej bazyliki Św. Franciszka w Asyżu szkody, jakie pierwszy wstrząs wywołał w jej wnętrzu - uszkodził on częściowo bezcenne freski Giotta - zawalił się strop górnego kościoła bazyliki. Pod gruzami znaleźli śmierć dwaj franciszkańscy zakonnicy i jedna osoba świecka. Według informacji Associated Press, był to Polak, gość franciszkanów.

Jedna osoba zginęła, gdy zawalił się dach kościoła w miejscowości Fabriano, a dwie zginęły w mieście Nocera.

Co najmniej 2 000 osób w Umbrii i Marche pozostało bez dachu nad głową, szkoły i urzędy są zamknięte, ludzie w miastach pozostają na ulicach w obawie przed dalszymi wstrząsami.

NA ZDJĘCIU: skutki trzęsienia ziemi we Włoszech.

Fot. EPA-ELTA

Szczyt

Pełna zgodność

NA ZDJĘCIU: spotkanie prezydentów Francji i Rosji. Fot. EPA-ELTA

Pełną zgodność poglądów w sprawach międzynarodowych osiągnęli w piątek prezydenci Francji Jacques Chirac i Rosji Borys Jelcyn, którzy przeprowadzili rozmowy na Kremlu.

„Nie ma ani jednego problemu, w którym nasze stanowiska nie byłyby takie same" - powiedział dziennikarzom uśmiechnięty Jelcyn. Nazwał przy tym Chiraca „serdecznym przyjacielem".

Chirac przebywa w Moskwie od czwartku i na każdym etapie jego wizyty strona rosyjska stara się akcentować jego wybitną rolę w rozwoju stosunków dwustronnych. Prezydent Francji otrzymał zaraz po przylocie do Moskwy order „W służbie Ojczyzny" - jedno z najwyższych rosyjskich odznaczeń. Rosjanie są szczególnie zadowoleni z poparcia, jakiego Francja udzieliła Moskwie w kwestii przeciwdziałania rozszerzaniu NATO.

Obyczaje

Jak żyją cudzoziemki w Arabii Saudyjskiej?

Duże pieniądze, brak podatków, ale życie pełne ograniczeń. Tak wygląda egzystencja kobiet-cudzoziemek, które pracują w Arabii Saudyjskiej.

Światowa opinia publiczna zainteresowała się tą kwestią w związku ze sprawą dwóch brytyjskich pielęgniarek, które oskarżono o zamordowanie koleżanki, za co grozi im publiczna chłosta albo ścięcie.

W Arabii Saudyjskiej pracuje ponad 6 milionów obcokrajowców, w większości zresztą pochodzących z krajów Azji i Afryki. Cudzoziemki mogą jednak pracować tylko w ambasadach albo też jako hostessy towarzystw lotniczych, nauczycielki, lekarki lub pielęgniarki. Ponad 80 procent personelu saudyjskich szpitali to cudzoziemcy, w tym wiele kobiet.

Pielęgniarka-cudzoziemka dostaje około 2 tys. dolarów miesięcznie, do czego dochodzi pełne wyżywienie, mieszkanie oraz raz do roku darmowy przelot do kraju, z którego pochodzi. Równocześnie jednak kobiety te muszą podporządkować się rygorystycznemu prawu obowiązującemu w Arabii Saudyjskiej.

Dla kobiet mających na wychowaniu dzieci życie w Arabii Saudyjskiej może być rajem - taka opinia panuje wśród cudzoziemców. Jednak egzystencja kobiety samotnej jest bardzo trudna. W Arabii kobiety nie mogą prowadzić samochodu, stąd też zdane są na wynajętych kierowców albo na męża. Większość pielęgniarek mieszka w szpitalach, ale musi wracać do nich nie później niż o godzinie 10 wieczorem. Jeśli naruszą te przepisy to za pierwszym razem otrzymują ostrzeżenie, ale za drugim zostają wydalone z kraju.

Kobiety samotne nie mogą pokazywać się publicznie. Kobieta może wyjść na ulicę, ale tylko w towarzystwie męża, ojca, brata lub wuja. Bardzo aktywnie działa policja obyczajowa, tzw. mutawa, która sprawdza dokumenty cudzoziemców np. w restauracjach. W sklepach z artykułami dla kobiet - zresztą prowadzonych niemal wyłącznie przez mężczyzn - nie ma kabin, w których można by przymierzać ubrania. Wszystko trzeba kupować „na oko". Niektóre kobiety kupują bieliznę za granicą, podczas dorocznych wyjazdów do rodzinnego kraju, bo nie chcą tego czynić pod okiem pakistańskich albo hinduskich sprzedawców.

Kobieta powinna być okryta czarnym płótnem od stóp do głowy. Cudzoziemki mogą mieć odkrytą głowę, ale muszą się liczyć z pełnymi dezaprobaty spojrzeniami mężczyzn, którzy w dodatku lubią je szczypać.

Zupełnie inaczej wygląda życie w zamkniętych rezydencjach. Samotne pielęgniarki mogą czynić co tylko im się podoba. 99 procent z nich ma oczywiście kochanka. Można też pić alkohol z kontrabandy, byle czynić to dyskretnie. „Dziewczyny bawią się dobrze, ale zawsze jest pewne ryzyko" - mówi jedna z pielęgniarek.

Niedawno policja zatrzymała Angielkę i Irlandkę, które wracały do szpitala po wizycie u libańskiego przyjaciela. Przetrzymywano je w areszcie przez pięć dni i poddano badaniom, które - na szczęście - wykazały, że nie miały z nim stosunków seksualnych.

DOŚWIADCZENIA

CZY PROBLEM NRTV BYŁBY W POLSCE MOŻLIWY?

Takie pytanie padło podczas konferencji prasowej zorganizowanej dla dziennikarzy wileńskich w NRTV, po zakończeniu wizyty 30-osobowej grupy przedstawicieli Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji RP oraz Radia Białystok w Wilnie. Oczywiście miano na myśli problem, z grubsza zwany „konfliktem Kvietkauskasa". Jak powiedział senator, członek KRRiTV Witold Graboś - nie może on odpowiedzieć na tego rodzaju pytania, bowiem jest to „wasza wewnętrzna sprawa", ale w Polsce nie doszłoby do takiej sytuacji, gdyż ciała, które regulują sprawy radia i telewizji, są stałe. W grudniu 1992 r. powołano na mocy specjalnej ustawy KRRiTV, która składa się z 9 członków: czterech z nich powołuje Sejm, trzech - prezydent i 2 - Senat. Ustawa postanowiła, że kończy żywot Radiokomitet, a państwowa telewizja i radio zaczynają być mediami publicznymi. Zmieniła się w związku z tym struktura - utworzono jedną dużą spółkę TV i 12 oddziałów terenowych. Radio podzieliło się na wiele spółek. Radio Warszawa ma 4 programy i jeden dla zagranicy oraz 17 samodzielnych regionalnych spółek radiowych. KRRiTV nadzoruje i publiczne, i komercyjne rozgłośnie, przyznaje koncesje, zbiera i rozdziela wpływy abonamentowe, sprawdza, czy programy odpowiadają założeniom ustawy i koncesji.

Senator i członek KRRiTV Michał Strąk dołączył do tej wypowiedzi swój żartobliwy komentarz: „Jest wiele dowodów na to - powiedział on, - że siła, która kontroluje media, zawsze przegrywa wybory. Przykład - Wałęsa-Walendziak..."

Goście z Warszawy i Białegostoku, w osobie dyrektora Radia Białystok Jerzego Muszyńskiego, który jest częstym gościem na Litwie, interesowali się możliwościami dalszej współpracy. Z kolei Litwinów ciekawił polski system opłaty abonamentowej.

Nasza współpraca jest już teraz nader intensywna. W Wilnie pracuje korespondent Polskiego Radia Andrzej Klubiński, w Warszawie do niedawna czynny był Vytautas Radzevicius, a obecnie Živile Makauskiene. Obie rozgłośnie zapewniają korespondentom na zasadach wzajemności mieszkania, informacje, studia.

- Teraz nadszedł czas rozszerzenia tej współpracy, uczynienia jej bardziej konkretną - powiedziała dyrektorka Litewskiego Radia Laima Grumadiene. - Spodziewamy się więcej audycji na żywo, więcej prezentacji litewskiej kultury i sztuki na antenach Radia Białystok, a i Warszawy. Oczywiście vice versa.

- Podczas wzajemnych spotkań można sobie wyjaśnić wiele rzeczy - dodał dyrektor Jerzy Muszyński. - Np., że radio w Wilnie istnieje od 25 września 1927 roku. Było wprawdzie wtedy polskie, ale dla cywilizacji ten fakt jest ważny. Historii nie da się zmienić.

Spytani, czy rozmowy pomiędzy działaczami radia i TV Polski i Litwy zakończyły się jakimś konkretem, obecni odpowiedzieli, że na razie nie. Polska ma umowę o współpracy jedynie z Ukrainą. Litwa musi rozwiązać swe wewnętrzne radiowo-telewizyjne problemy, wtedy można będzie mówić o konkretach.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Przegrana wojna propagandowa...

(Dokończenie ze str. 2)

Poseł określił to jako próbę podporządkowania sobie przez konserwatystów radia i telewizji,co wg. niego jest „reliktem tamtego, partyjnego systemu".

Podczas wczorajszej konferencji prasowej w Sejmie Justinas Karosas cytował wypowiedź na ten temat wiceprzewodniczącego Sejmu Romualdasa Ozolasa: „Wygrywając te ustawy, przegrywamy prawo, a nawet je zdradzamy".

- W tej sytuacji przegraliśmy wszyscy, przegrało nasze mające słabe demokratyczne tradycje państwo i, co najgorsze, przegrali mieszkańcy Litwy oraz sama telewizja - oświadczył Justinas Karosas.

Także i Arvydas Vidžiunas komentując zarzuty opozycji cytował słowa Ozolasa wypowiedziane na jednej z ostatnich jego konferencji prasowych:

- Nie ma różnicy między zdrowym rozsądkiem a rozsądkiem prawnym. Wydaje mi się, że robienie różnicy pomiędzy tymi dwoma pojęciami jest rzeczą niepoważną a raczej niepoważnych polityków - powiedział Vidžiunas.

Zastępca przewodniczącego Sejmu zaprzeczył także twierdzeniom opozycji, że konserwatyści dążą do opanowania telewizji publicznej. - Jesteśmy za telewizją, w której nie byłoby takich programów jak: „Co słychać, premierze?", czy też „Krantas" z Vytenisem Andriukaitisem. Nikt jednak nie może twierdzić, że zwiększa się liczba audycji jednostronnie przekazujących informacje - powiedział Arvydas Vidžiunas.

Justinas Karosas uważa, że teraz telewizja państwowa zostanie mocno upolityczniona. Na szczęście, jego zdaniem, nie ma ona monopolu na przekazywanie informacji, gdyż jest kilka komercyjnych stacji telewizyjnych, które w tej sytuacji wygrają, gdyż będą informowały obiektywnie i rzetelnie.

Także i Vidžiunas zarzucił LDPP dążenia do upolitycznienia telewizji.

- Nie rozumiem chęci LDPP zwiększenia oddziaływania politycznego na telewizję i namówienia prezydenta , aby ten odwołał swoich przedstawicieli w Radzie. Jesteśmy zdecydowanie przeciwni temu i po prostu żal mi jest lecz Justinasa Karosasa - powiedział zastępca przewodniczącego Sejmu.

Przedstawiciel opozycji krytykował też członków Rady NRTV, którzy drogą głosowania decydują - wykonywać, czy nie zalecenia sądu. J. Karosas uważa, że tym ludziom brak obywatelskich kompetencji, więc nie mają oni prawa należeć do Rady. Poseł Justinas Karosas wyraził nadzieję, że prezydent Algirdas Brazauskas nie podpisze znowelizowanej w ubiegły czwartek ustawy.

Opinię posła J. Karosasa podzieliła również obecny na tej konferencji prasowej przedstawiciel frakcji socjaldemokratów Algirdas Sysas. Zaznaczył on, że ustawodawstwo tworzone z myślą o jednym człowieku nie dodaje Sejmowi chluby. Poseł Sysas zauważył, że nikt z należących do rządzącej koalicji posłów-prawników nawet nie próbował udowodnić, że te ustawy pod względem prawnym są w porządku. „Oni głosowali - za, bo tak musieli, ale głowy mieli opuszczone" - zauważył socjaldemokrata.

Lucyna DOWDO, Jacek J. KOMAR

„Dziękuję za Mszę świętą"

Chciałam serdecznie podziękować Telewizji „Polonia" za transmisję Mszy świętych w niedzielne południe. Ubiegłej niedzieli tak pięknie modlono się w warszawskim kościele św. Wojciecha, rozumiem, że w przyszłości będą nadawane z innych świątyń polskich. Dla mojej sędziwej mamusi to jedyna możliwość wspólnego modlenia się z rodakami. Ma już mamusia ponad 90 lat i, rzecz jasna, do kościoła jest jej chodzić trudno.

Irena KORWIEL z Wilna

Zatrudnią ...

Kawiarnia „Alina" zatrudni kelnerkę.
Tel. 22-50-38.
Proponujemy pracę w domu.
Tel. 47-19-49 (20.00-22.00)

Poszukują pracy

16-letni chłopiec poszukuje pracy, może być stała.
Tel. 79-84-60, 48-22-90 (Andrzej).

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 25 września br. w kraju zanotowano 153 przestępstwa, w tym: 1 obrażenie ciała, 1 gwałt, 8 chuligańskich ekscesów, 7 rabunków, 1 oszustwo, 135 kradzieży. Skradziono 11 samochodów, znaleziono - 6.

Zanotowano 24 wypadki drogowe i 4 pożary. Znaleziono zwłoki 3 osób. Zatrzymano 45 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Kradzieże

25 września na stacji paliwowej przy ul. Stefańskiej w Wilnie z samochodu ford sierra ob. Rosji L., mieszkającego na stałe na Litwie, skradziono walizkę, w której było 400 litów, dokumenty i notes. Straty wynoszą 700 litów.

***

24 września z domu M. G. we wsi Stasyliai (rej. solecznicki), po wyważeniu drzwi skradziono strzelbę myśliwską „TOZ 16", zarejestrowaną na nazwisko gospodarza, pneumatyczny i gazowy pistolety, wyroby ze złota, magnetowid i inne rzeczy.

Ofiary drogi i własnej nieostrożności

25 września o godz. 13 min. 40 na 3 km szosy Balenai-Rubikai (rej. możejski) nietrzeźwa E. Stonkuviene, nie posiadająca przy tym prawa jazdy, straciła panowanie nad samochodem mazda 626, który zjechał z szosy i przewrócił się. Kierowca i 4 pasażerowie odnieśli rany.

***

25 września około godz. 18 na 10 km szosy Žemaiteliai-Parudamina (rej. wileński) V. Žiliukas, jadąc opel rekordem, przekroczył bezpieczną szybkość, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem. Samochód zjechał z szosy i przewrócił się. Kierowca zginął.

Przemyt

25 września około godz. 14 na granicznym punkcie kontrolnym w Szumsku funkcjonariusze Departamentu Policji zatrzymali samochód mazda 626, którym jechała T. Abramson. Pasażerka próbowała drogą przemytu wywieźć z Litwy około 1 kg wyrobów jubilerskich, o wartości około 24.000 litów.

Przygotowała **I. L.**

Sport

Koszykówka

Bez porażek - siedem drużyn

W środku tygodnia rozegrano drugą kolejkę Euroligi koszykarzy. Po drugim zwycięstwie **w grupie A** odniosły zespoły Olympiakos Pireus i Maccabi Tel-Awiw. Grecki klub, w którym w bieżącym sezonie występuje najlepszy koszykarz Europy ubiegłego roku Arturas Karniszovas, pokonał zespół CSKA Moskwa 86:74 (42:43). W tym spotkaniu litewski koszykarz uzyskał najwięcej koszy - 19. Koszykarze z Izraela na własnym parkiecie pokonali słynny Real Madryt 87:82 (52:35). Jest to już druga z rzędu porażka Hiszpanów. Francuski klub Limoges CSP przegrał u siebie z turecką drużyną Efes Stambuł 62:77 (25:33).

Oto tabela rozgrywek grupy A po dwóch kolejkach (drużyna, punkty, różnica koszy):

1. Maccabi	**4 165-144**
2. Olympiakos	**4 156-141**
3. Efes	**3 144-132**
4. CSKA Moskwa	**3 164-163**
5. Real	**2 159-177**
6. Limoges CSP	**2 124-155**

W grupie B zanotowano takie wyniki: PTT Ankara - Estudiantes Madryt 80:88, Benetton Treviso - FC Porto 76:67 (48:31), BC Split - PAOK Saloniki 74:76 (32:35).

Tabela grupy B:

1. Benetton	**4 149-125**
2. PAOK Saloniki	**4 164-145**
3. BC Split	**3 146-132**
4. Estudiantes	**3 146-153**
5. PTT Ankara	**2 136-160**
6. FC Porto	**2 138-164**

W grupie C tylko koszykarze hiszpańskiej Barcelony nie doznali porażki. W pierwszym spotkaniu na wyjeździe oni mieli trudną przeprawę z francuskim Pau-Orthez, z którym wygrali po dogrywce 95:94 (40:38, 83:83). Tym razem Hiszpanie pewnie pokonali belgradzki Partizan 87:71 (34:37). W innych spotkaniach zespół Hapoel Jerozolima pokonał Ulker Stambuł 80:74 (42:41), a włoski klub Kinder Bolonia uległ drużynie Pau-Orthez 72:79 (42:45).

Tabela grupy C:

1. FC Barcelona	**4 182-165**
2. Pau-Orthez	**3 173-167**
3. Kinder	**3 153-147**
4. Partizan	**3 166-173**
5. Hapoel	**3 148-155**
6. Ulker	**2 160-175**

W grupie D trudno szło gospodarzom. Koszykarze zespołu Alba Berlin tylko po dogrywce pokonali francuski PSG-Racing 79:71 (68:68). Innym dwóm zespołom własny parkiet nie pomógł. Cibona Zagrzeb przegrała z ekipą Teamsystem Bolonia 87:92 (41:49), a Olimpija Lublana - z AEK Ateny 71:74 (30:37).

Tabela grupy D:

1. Teamsystem	**4 172-160**
2. AEK Ateny	**4 131-123**
3. Alba	**3 152-151**
4. Cibona	**3 165-167**
5. Olimpija	**2 146-152**
6. PSG-Racing	**2 123-136**

Następna kolejka rozgrywek odbędzie się we środę i czwartek.

M. R.

Piłka nożna

Dziś Žalgiris - Atlantas

Dziś zostanie rozegrana ósma kolejka spotkań mistrzostw Federacji Piłkarskiej Litwy. Na wileńskim stadionie „Žalgiris" o godz. 16.00 gospodarze boiska będą podejmowali kłajpedzki Atlantas. Niedawno te zespoły zmierzyły się w Kłajpedzie w meczu o Puchar Federacji. Wówczas spotkanie zakończyło się remisem 1:1, a w najbliższą środę odbędzie się rewanżowe spotkanie pucharowe tych drużyn.

Inne zespoły wileńskie grają na wyjeździe. Lokomotywa-Vilbana wystąpi w Kiejdanach przeciwko drużynie Nevežis-Lifosa. Panerys gra w Kownie z Inkarasem, a Geležinis Vilkas w Szawlach z Karedą.

Piłka ręczna

Eliminacje ME

W meczach eliminacyjnych do mistrzostw Europy w piłce ręcznej mężczyzn w grupie 5 Polska przegrała z Węgrami 23:30, a Szwecja pokonała Danię 28:21 (11:11).

W niedzielę w Kownie w spotkaniu rewanżowym zmierzą się reprezentacje Litwy i Jugosławii. Pierwszy mecz tych drużyn zakończył się remisem 25:25. Remis 27:27 zanotowano również w spotkaniu Islandii i Szwajcarii - innej pary drużyn, grających w tej grupie.

Inf. wł.

SZACHY

Rubrykę prowadzi arcymistrz międzynarodowy ICCF Valentinas NORMANTAS

Żagań - odskocznią do Groningen

Tego lata do starego miasteczka polskiego Żagania w województwie zielonogórskim przybyli niemal wszyscy najsilniejsi młodzi szachiści w wieku do lat 20. W zorganizowanych tu mistrzostwach młodzieżowych świata uczestniczyło 78 młodych szachistów z 58 krajów, w tym 6 arcymistrzów i 25 mistrzów międzynarodowych. Takie zainteresowanie turniejem nie było przypadkowe - na mistrza wśród młodzieży czekało skierowanie na tegoroczne mistrzostwa świata mężczyzn w holenderskim mieście Groningen. Rozegrano 13 partii według systemu szwajcarskiego. Po trudnej, wytężonej walce zwyciężył 19-letni Amerykanin Tal Shockcd - 9,5 pkt z 13. Czarnymi wszystkie partie zakończył remisem, a białymi uzyskał 6,5 pkt z 7.

Drugie miejsce zajął Wigen Mirumian z Armenii (9,5 pkt), a trzecie - Christos Banikas z Grecji (9 pkt).

W turnieju mistrzostw świata dziewcząt zmagało się 61 szachistek z 47 krajów (z Polski - 8), w tym 6 arcymistrzyń i 11 mistrzów międzynarodowych. Mistrzynią została arcymistrzyni z Anglii Harriet Hant (10,5 pkt z 13). Żana Dworakowska (Polska) zdobyła drugie miejsce (9,5 pkt), a trzecie miejsce zajęła T. Wasilewicz z Ukrainy (9,5 pkt). Na kolejnych miejscach uplasowały się dwie szachistki polskie: na 4 - Marta Zielińska, 5 - Iwcta Radziewicz - po 8,5 pkt. Mistrzyni międzynarodowa z Poniewicża Dagne Cziukszyte potknęła się na finiszu. Po przegranej w ostatniej rundzie z mistrzynią międzynarodową M. Zielińską, z 8 punktami zajęła 8 miejsce.

Polecamy jedną z partii zwycięzcy turnieju.

T. Shocked (USA) - Z. Gyimesi (Węgry)

Obrona Nimzowitscha

1. d4 Sf6 2. c4 c6 3. Sc3 Gb4 4. e3 b6 5. Se2 c5 6. a3 Ga5 7. Wb1 Sa6 8. Ha4 Gb7 9. Gd2 Gc6 10. Hc2 0-0 11. Sg3 Hc8 12. d5 Gb7 13. c4 Se8 14. Gd3 f5 15. 0-0 f4 16. e5 g6 17. Gg6 hg6 18. Hg6 Kh8 19. Kh6 Kg8 20. Hg6 Kh8 21. Sce4 Hd8 22. Hh6 Kg8 23. Gf4 Hc7 24. b4 cb4 25. Sb5 Se5 26. Sef6 Sf6 27. Sf6 Wf6 28. ef6 Hh7 29. ab4 cd5 30. ba5 dc4 31. f7 Hf7 32. Ge5 Hh7 33. Hh7 Kh7 34. ab6 a5 35. Gd4 Sb3 36. Gc3 a4 37. Wfe1 Gc6 38. Wc7 Kg8 39. Wg7 Kf8 40. Wh7 a3 41. Wh8 Kf7 42. Wa8 Ga8 43. f3 Ke6 44. We1 Kf7. 45. Kf2 d5 46. Ke3 a2 47. Wa1 Sa1 48. Ga1 Ke6 49. h4 Gc6 50. h5 Kf5 51. g4 Kg5 52. f4. Czarne poddały się.

Rozwiązanie

Białe: Kb1, Hf7, p.p. b3, b6 (4); czarne: Ka3, Hb8, p.p. a6, b4, c3, h3 (6). Białe wygrywają.

1. Hd7! Kb3 2. Hd3 Ka4 3. Ha6 Kb3 4. Hd3 Ka4 5. Hd7! Kb3 6. Hf7 Ka4 7. Ha7 z wygraną (K. L. Kubbel, 1933).

Studium

Białe: Kd2, Hb5, Sd5 (3).

Czarne: Kh5, Hg3 (2).
Białe wygrywają.

SOBOTA,
27 WRZEŚNIA

LTV

8.00 - S. „Niania II". 8.25 - Dzień dobry. 9.55 - S. „Noe i Kasper". 10.25 - S. „Stela Stelaris". 11.15 - Nasz język. 11.45 - Apokalipsa Morawii. 12.40 - Witaj, Francjo. 13.10 - Wideofilm „Adam żeni się z Ewą". 14.30 - Film fab. „Akademia wojskowa". 16.05 - S. „Śmierć Jugosławii". 16.55 - Mistrzostwa LLK. Podczas przerwy - Wiadomości. 18.30 - Laureat nagrody J. Szikszneliis. 19.00 - Telelego. 20.00 - Milioner. 20.20 - Loteria. 20.30 - Panorama. 21.00 - Pod własnym dachem. 21.40 - Detektyw. 23.15 - Dziennik wieczorny. 23.25 - Studio sportowe. 23.35 - Koncert.

LNK

8.30 - S. „Mały detektyw". 9.00 - Poranne koło. 10.30 - Smacznego. 11.00 - Cztery koła. 11.30 - Dzika przyroda. 13.00 - Kibir Tele Vibir. 14.05 - S. „Baron". S. „Przybysze". S. „Dziwna wiadomość". 17.00 - S. „Piątka". 18.00 - S. „Podwodne rafy". 19.00 - Z Hollywoodu. 19.30 - Bulwarowe show. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - A. Girżadas przedstawia. 21.00 - Film fab. 22.45 - Film fab. „Siódme piętro". 0.30 - Magazyn erot. 0.55 - Jeszcze nie wieczór. 1.40 - S. „Puaro".

BAŁTYCKA TV

8.30 - Ekorózga. 8.55 - Litwa do UE. 18.00 - S. „Płonąca pochodnia". 19.00 - S. „Dynastia. Colbowie". 20.00 - Humor. 20.30 - Walka słów. 21.30 - S. „Pluskwy". 22.30 - S. „Skrzydła". 22.55 - Kulturystyka. 0.15-8.30 - CNN.

TV-3

9.00 - Teleshow. 9.15 - Filmy anim. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek". 10.30 - Program muz. 11.30 - Kulinarne show. 11.55 - S. Sabaliauskas rozmawia. 12.20 - Barwy morza. 12.45 - Kalejdoskop europejski. 13.15 - S. „Cuda i cudeńka". 14.00 - S. „Telefon pomocy 911". 14.45 - S. „Drużyna „A". 15.30 - S. „Wilk powietrzny". 16.15 - Komputerowe cuda. 16.40 - S. „Ratownicy". 17.25 - S. „Mele Rose Place". 18.10 - S. „Beverly Hills, 90210". 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Marimar". 19.45 - Zaśpiewajmy. 20.15 - S. „Jesica Fletcher". 21.00 - Film fab. „Najlepszy w Ameryce". 23.00 - Sport. 23.10 - Wszystko. 23.40 - Playboy.

WILEŃSKA TV

8.00 - Z Wilna. 8.15 - Dla dzieci. 10.00 - Jerałasz. 10.25 - Film dok. o przyrodzie. 11.25 - Aby Litwie było lepiej. 11.40 - Gwiazdy sportowe. 11.55 - Znad Wilii TV. 12.30 - Festiwal w Surgucie. 12.50 - Muzyka dla dzieci. 13.45 - Ja sama: syn młodszy od wnuka. 14.45 - Zawód. 15.40 - Klub samotnych serc. 16.15 - Film fab. „Wspaniali panowie z Bua Dore". 17.20 - Tydzień. 17.40 - Zrób sobie święto. 17.55 - Moje kino. 18.40 - Sezon jesienny. Towary i usługi. 18.55 - Skandale tygodnia. 19.30 - Humor. 20.20 - Fitil. 20.35 - Film fab. „Białe słońce pustyni". 22.15 - Towary i usługi. 22.25 - Festiwal w Surgucie. 22.45 - Show I. Demidowa. 23.35 - Patrol drogowy. 23.55 - Kanał muzyczny. 1.00 - Film fab. „Śmiertelne badanie".

VILSAT

9.00 - Muzyka. 11.15 - Przetrwanie. 12.00 - A było tak... 12.25 - Muzyka. 18.05 - Film dok. 18.30 - Cuda czarodziejki. 19.00 - Kalejdoskop zniżek. 19.10 - Dotyk. 20.15 - Sztafeta Vilsatu. 21.30 - Film fab. „Schody do nieba". 23.00 - Salon country. 23.40 - S. „Latający lekarze".

I KANAŁ ROSJI

7.00 - Film fab. „Współrzędne nieznane". 8.30 - Film anim. 8.40 - Milion loto. 8.45 - Słowo duszpasterza. 9.00, 14.00, 17.45 - Wiadomości. 9.10 - Biblioteka domowa. 9.30 - Poczta poranna. 10.05 - Kalambur. 10.35 - Smak. 10.55 - Prasa i muzyka. 13.35 - Zrób krok. 14.30 - Sportowy tydzień. 15.00 - Stolica. 15.20 - Towary i usługi. 15.30 - Festiwal w Surgucie. 15.45 - Moskwa oczyma S. Kuczera. 16.00 - Film fab. „Wspaniali panowie z Bua Dore". 16.50 - Z Moskwy. 17.00 - Kamień węgielny. 17.30 - Telefon 23-55-60. 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Koncert. 19.00 - Wileńska jutrzenka. 19.25 - Film fab. „Wyszedł po zapałki". 21.20 - Festiwal w Surgucie. 21.40 - Wyniki. 22.55 - Film fab. „Mona Lisa".

VILSAT

9.00 - Muzyka. 10.15 - Dla dzieci. 10.30 - To jest kino. 11.00 - Salon country. 11.40 - Moje Wilno. 12.10 - Muzyka. 18.05 - Godzina siły ducha. 19.00 - Kalejdoskop zniżek. 19. 10 - Gwóźdź. 19.30 - Przepisy Galiny. 19.45 - MS MIX. 20.05 - Muzyka. 21.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 21.45 - Klajpedzka TV. 22.15 - S. „Latający lekarze". 23.05 - XL-Music.

I KANAŁ ROSJI

7.00 - Film fab. „Pierwszy trolejbus". 8.25 - Filmy anim. 8.55 - Ciągnienie Sportloto. 9.00, 14.00, 23.15 - Wiadomości. 9.10 - Notatki. 9.30 - Dopóki wszyscy w domu. 10.10 - Gwiazda poranna. 11.00 - Program dla żołnierzy. 11.30 - Graj, harmonio. 12.00 - Godzina dla wsi. 12.25 - S. „Podwodna odyseja ekipy Cousteau". 13.20 - Panorama śmiechu. 14.15 - Zaproszenie muzyczne. 14.45 - Klub podróżników. 15.30 - Film anim. 16.05 - Program A. Lubimowa. 16.35 - Piłka nożna. 17.05 - Biała papuga. 18.00 - Film „Jesienny maraton". 19.50 - Powrót Galerii Tretiakowskiej. 11.20 - Film „Wasz syn i brat". 12.55 - Turniej operowy. 13.30 - Oczywiste lecz nieprawdopodobne. 14.20 - Chytrusie i chytruski. 15.05 - Kreskówki. 15.55 - Piłka nożna. 17.50 - W świecie zwierząt. 18.30 - S. „Dwanaście krzeseł". 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 21.00 - S. „Dwanaście krzeseł". 24.00 - Film „Z życia marionetek".

ROSYJSKA TV

6.00 - Ekspres poranny. 6.55 - S. „Frank - niedźwiedź polarny". 7.45 - Kreskówka. 8.05 - Telegra. 8.30 - Człowiek na Ziemi. 9.00 - Witaj, kraju. 9.45 - Komputer. 10.00 - Wiadomości. 10.20 - Piłka nożna. 11.25 - W parlamencie. 11.50 - Nowa Rosja. 12.05 - Federacja. 12.30 - Nowe piąte koło. 13.00 - Wieści. 13.20 - Teleskop. 13.50 - Księgarenka. 14.15 - Poradnik lekarski. 14.30 - Białe noce. 16.00 - Wieści o ... 16.25 - Bezkresna podróż. 16.55 - Ściśle tajne. 17.55 - Stare mieszkanie. Rok 1956. 19.00 - Wieści. 19.35 - Reporter. 20.05 - S. „Kobieta w bieli". 21.10 - Miasteczko. 21.50 - Film fab. „Rok 1984". 23.45 - Cichy Dom. 0.10 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 0.50 - Żywy dźwięk.

TV POLONIA

8.00 - Folkowe nuty. 8.20 - Hity satelity. 8.40 - Sobota w Bytkowie. 9.10 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - „Ala i As" - program dla najmłodszych. 10.00 - Lekcja języka polskiego dla dzieci. 10.10 - „Szafiki" - program dla dzieci. 10.40 - Program dnia. Prognoza pogody. 10.45 - „Zwierzolub". 11.00 - Brawo!Bis! 14.00 - Wiadomości. 14.10 - Z dziejów parlamentaryzmu. 14.35 - „Jestem w podróży... szukam pracy" - reportaż. 15.00 - „Melomania". 15.30 - „Arabela" - serial dla młodych widzów. 16.00 - „Widget" - serial animowany dla dzieci. 16.35 - „Szansa na sukces" - Ewa Bem. 17.30 - „Mówi się..." 17.50 - Teledyski na życzenie. 18.00 - Teleexpress. 18.20 - Sport z satelity. 19.30 - „Noce i dnie" - serial prod. polskiej. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Wściekły" - film sensac. prod. polskiej. 23.05 - Reportaż. 23.30 - Panorama. 24.00 - Pierwszy Festiwal Cygański. 1.50 - Sport z satelity. 3.00 - Wiadomości. 3.30 - „Szansa na sukces". 4.30 - „Wściekły" - film sensac. prod. polskiej. 6.15 - Panorama. 6.45 - Pierwszy Festiwal Cygański.

POLSAT

7.00 - Muzyka. 7.30 - Disco Relax. 9.00 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych. 9.15 - Smakosze i rozkosze. 9.30 - Co jest grane? - program dla dzieci. 10.00 - „Głupi i głupszy" - USA (1995). 10.30 - „Power Rangers" - serial komiksowy USA (1994). 11.00 - „Strażnik Teksasu" - ameryk. serial sensac. 11.50 - „Gambit" - USA (1966). 13.45 - „Bankiet" - Włochy (1985). 15.30 - Oskar - magazyn filmowy. 16.00 - Fundacja Polsat. 16.30 - Magazyn. 17.00 - Informacje. 17.15 - Halo miliard - teleturniej. 17.45 - Piramida: gra - zabawa. 18.15 - Rykowisko - program rozrywkowy. 18.45 - „Pacific Blue" - serial sensac. USA (1996). 19.35 - Dziewięciu wspaniałych. 20.00 - Disco Polo Live. 20.55 - „Xena, wojownicza księżniczka" - serial Fantasy USA (1995). 21.55 - Losowanie Lotto. 22.00 - „Brygada Acapulco 2" - serial sensac. USA (1996). 22.55 - „Ja, sprawiedliwy" - USA (1982). 23.55 - Wyniki Lotto. 0.55 - „Nade i Stacey 2" - ameryk. serial komed. 1.25 - Playboy. 2.20 - „Fright Night" - USA (1985). 4.10 - Muzyka.

NIEDZIELA,
28 WRZEŚNIA

LTV

8.00 - Świąteczne myśli. 8.25 - Nowości kościoła katolickiego. 8.30 - Film dok. 9.30 - Dla dzieci. 10.25 - S. „Sześciu sprawiedliwych". 10.55 - Klub szachowy. 11.10 - Technologia i telekomunikacja. 11.30 - Siedem dni Kowna. 12.00 - W świecie koszykówki. 13.10 - Podróż z LTV. 13.50 - Koncert życzeń. 14.50 - Formuła-1. 17.00 - Dla rolników. 17.30 - Witajcie, goście. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - S. „Domek na preriі". 19.00 - Zielone drzewo życia. 19.20 - Nasze miasteczka. 20.20 - Szanujmy słowo. 20.30 - Panorama. 21.00 - Film fab. „Fakt". 22.25 - Program muz. 23.15 - Dziennik wieczorny. 23.25 - Studio sportowe. 23.30 - Mistrzostwa Europy w piłce ręcznej mężczyzn. Litwa - Jugosławia.

LNK

8.30 - S. „Mały detektyw". 9.00 - Bulwarowe show. 9.30 - S. „Urwisy". 10.00 - Twój wychowanek. 10.30 - Salon białego kota. 11.00 - ABC zdrowia. Wysokie ciśnienie. 11.30 - Stary świat prehistoryczny. 12.00 - Narodowa geografia. 13.00 - Kibir Tele Vibir. 14.15 - Klasyka TV: S. „Baron"; S. „Przybysze"; S. „Więzień". 17.00 - S. „Marlou - prywatny detektyw". 18.00 - S. „Moloney". 19.00 - S. „Poirot". 20.00 - Wiadomości. 20.20 - Teleloto. 21.00 - Film fab. „Bliskie kontakty trzeciego stopnia". 23.20 - Kronika kryminalna. 23.50 - Dom do wynajęcia. 0.15 - Tajemnica kobiety. 0.40 - Wokół ciebie. 1.10 - Radio show. 1.40 - S. „Taran".

BAŁTYCKA TV

8.30 - Program religijny. 9.30 - Poranna kawa. 10.30 - Wiadomości. 10.35 - Film anim. 11.00 - Konkursy. 11.30 - Wiadomości. 11.35 - Nowości wideo. 12.00 - BBTV TOP-20. 14.00 - Rentgen. 14.30 - Wiadomości. 15.00 - Reportaże. 15.30 - Wiadomości. 16.05 - Koncert. 16.30 - Wiadomości. 16.35 - Rozmaitości. 17.00 - S. „McGyver". 18.00 - S. „Zatoka Acapulco". 19.00 - S. „Dynastia 2. Colbowie". 20.00 - S. „Życie Leonarda da Vinci". 21.00 - Film fab. „Czerwony stół bilardowy". 22.35 - S. „Na zdrowie". 23.00 - S. „Walka bez reguł". 23.30 - Sportozaury. 0.05-8.30 - CNN.

TV-3

9.00 - Teleshop. 9.15 - Filmy anim. 10.05 - S. „Nareszcie dzwonek". 10.30 - Wszystko. 11.00 - Okno na przyrodę. 11.30 - Kulinarne show. 11.55 - Zaśpiewajmy. 12.20 - Europejski kalejdoskop. 12.45 - Budownictwo. 13.15 - S. „Telefon pomocy 911". 14.00 - S. „Beverly Hills, 90210". 14.45 - S. „Drużyna „A". 15.30 - S. „Szalenice". 17.00 - Sport na świecie. 17.30 - Stare anegdoty. 18.00 - Akcenty. 18.25 - S. „Ptaki ciernistych krzewów". 19.15 - S. „Marimar". 19.45 - S. Sabaliauskas rozmawia. 20.10 - S. „Doktor Quinn". 21.00 - Film fab. „Dwulicowa missis Grenvilles". 22.50 - S. „Ulice San Francisco". 23.40 - Kino.

WILEŃSKA TV

9.10 - Film dla dzieci. 9.50 - Paluszki lizać. 10.30 - Humor. 10.55 - O przyrodzie. 11.55 - Lekcja jęz. litewskiego. 12.05 - Towary i usługi. 12.15 - Na szali wagi. 12.40 - Afisz filmowy. 20.00 - Czas. 20.40 - Film „Terminator-2: dzień ostatniego sądu". 23.30 - Komedia „Tajemnicza choroba".

ROSYJSKA TV

6.00 - Ekspres poranny. 6.55 - S. „Frank - niedźwiedź polarny". 7.45 - Kreskówka. 8.00 - Klub L. 8.30 - Przysięga. 9.00 - Witaj, kraju. 9.45 - Motoryzacja. 10.00 - Wieści. 10.20 - Rosyjskie loto. 11.00 - Puls. 11.25 - Nowa Rosja. 11.35 - Ludzie, pieniądze, życie. 12.05 - Na ustach u wszystkich. 12.30 - Podwójny portret. 13.00 - Wieści. 13.20 - Cichy Don. 15.50 - Dialogi o zwierzętach. 16.05 - Cudowny świat Disneya. 17.00 - Program dla młodzieży. 17.25 - Nieznana planeta. 17.55 - Anchalege i Co. 19.00 - Zwierciadło. 20.05 - S. „Kobieta w bieli". 21.10 - Piłka nożna bez granic. 21.45 - K-2 przedstawia. 22.40 - U Ksiuszy. 23.10 - Moda. 23.40 - Film fab. „Numer „lux" dla generała z panienką".

TV POLONIA

8.00 - Powitanie. 8.05 - Rody Polskie. 8.35 - Śniadanie z Anną Wandą Głębocką. 9.05 - Spotkania z folklorem. 9.25 - Informacje Studia Kontakt. 9.40 - Magazyn kulturalny. 10.00 - Niedzielne muzykowanie. 10.50 - Spotkanie z prof. Wiktorem Zinem. 11.10 - Ludzie listy piszą. 11.25 - Opole'97. 12.00 - Teatr Familijny: „Serce dzwonu". 12.45 - Chochlikowe psoty, czyli zmagania z gramatyką. 13.00 - „Polskie ABC" - program dla dzieci. 13.30 - „Kocie opowieści" - serial animowany. 14.00 - Transmisja Mszy św. z Kościoła św. Wojciecha w Warszawie. 15.00 - „Skarbiec". 15.30 - Salonowe potyczki. 16.00 - „Robert Chojnacki - Big Beat - Platynowy Koncert". 16.55 - Program dnia. 17.00 - „Dni, miesiące, lata" - film dok. 17.40 - Salon lwowski. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Prawdziwe przygody prof. Thompsona" - serial anim. dla dzieci. 18.40 - „Zawsze w niedzielę" - film obyczajowy prod. polskiej. 20.10 - „Cafe „Fusy" - program satyryczny Krzysztofa Jaroszyńskiego. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Papierowe małżeństwo" - melodramat prod. polskiej (1991). 23.05 - Program rozrywkowy. 23.30 - Panorama. 24.00 - Sport z satelity. 0.45 - „Team i Tym" - program rozrywkowy. 2.40 - Ludzie listy piszą. 3.00 - Wiadomości. 3.20 - „Robert Chojnacki - Big Beat - Platynowy koncert". 4.05 - „Papierowe małżeństwo" - melodramat prod. polskiej. 5.40 - Panorama. 6.10 - „Team i Tym" - program rozrywkowy.

POLSAT

7.00 - Muzyka. 7.30 - Disco Polo Live. 8.30 - Jesteśmy - magazyn programów religijnych. 9.00 - Multimedialny odlot - magazyn komputerowy. 9.30 - Klip klaps - najmłodsza lista przebojów. 10.00 - „Robinson Sucroe" - anim. serial przygod. 10.30 - „Power Ranger" - serial anim. 11.00 - Disco Relax. 12.05 - „Pomoc domowa" - ameryk. serial komed. 12.35 - „Ptaki ciernistych krzewów" Australia (1983). 13.35 - „September 30, 1955" USA (1978). 15.30 - Rekiny kart - show. 16.00 - Dyżurny satyryk kraju. 16.30 - Piramida: gra-zabawa. 17.00 - Informacje. 17.15 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 17.45 - „Pacific Blue" - serial sensac. USA (1996). 18.40 - „Nowe przygody Robin Hooda" - serial przygod. USA (1996). 19.35 - Dziewięciu wspaniałych - show. 20.00 - Idź na całość - show z nagrodami. 20.50 - Anatomia sukcesu. 20.55 - „Hercules 2" - serial Fantasy USA (1994). 21.55 - Losowanie Lotto. 22.00 - „Nowicjusz" USA (1990). 23.55 - Wyniki Lotto. 24.00 - Na każdy temat. 1.05 - Magazyn sportowy. 2.35 - Muzyka.

RTL-7

8.00 - Siódemka dzieciakom. 9.05 - Siedem pokus. 9.55 - „Podwodne katedry" - film dok. USA. 10.45 - „Kameleon" - serial SF. 11.30 - „Sliders" - serial dla młodzieży. 12.15 - „Świat pana trenera" - serial komed. 13.00 - „Capital" - franc. serial dok. 14.00 - „Detektywi" - serial komed. 14.30 - „Lato z małpą" - film przygod. USA (1985). 16.05 - „Wszystko się kręci" - serial dla młodzieży. 16.30 - „Detektywi z wyższych sfer" - serial sensac. 17.20 - 7 minut - wydarzenia dnia. 17.30 - „Siódme niebo" - serial famil. 18.15 - „Crime Story" - serial krymin. 19.00 - „Strefa zagrożenia" - serial SF. 19.45 - Prognoza pogody. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - Sheryl Crow Live - koncert. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Cisza Północy" - film obycz. USA (1981). 22.30 - Siedem pokus. 23.10 - „Masada" - film historyczny, USA (1980).

HOROSKOP

KOZIOROŻEC. Osoby, których działalność zawodowa związana jest z medycyną i budownictwem, będą miały wiele trosk i problemów służbowych. Czeka praca w godzinach nadliczbowych, będą musiały zapomnieć o wypoczynku i rozrywkach. Komersanci otrzymają interesującą ofertę, związaną z inwestowaniem środków w nieruchomości.

WODNIK. W pracy oczekują wielkie zmiany, związane z przyjściem nowego kierownika. Szykujcie się, gdyż niebawem zażąda się od was wyczerpującego sprawozdania z wykonywania waszych obowiązków. Nieprzewidziane okoliczności zmuszą przedsiębiorców do odroczenia planowanej delegacji zagranicznej. Dla przedstawicielek płci pięknej znajomość z młodym człowiekiem przekształci się w burzliwy romans.

RYBY. Otrzymają wreszcie od dłuższego czasu obiecane wyższe stanowisko oraz znaczny dodatek do uposażenia. Wcześniej jednak czeka poważna próba, zaproponowana przez zwierzchników. Jeśli przedsiębiorcy myśleli o kampanii reklamowej swojej firmy, to przyszły tydzień będzie sprzyjał jej rozpoczęciu. Głowę rodziny może spotkać niezwykła historia miłosna.

BARAN. Cały tydzień spędzicie przy pracy. Podczas urlopu mieliście sporo trosk, toteż właśnie teraz będziecie musieli nadrobić zaległości. W przeciwnym wypadku sytuacja może wymknąć się spod kontroli i obrócić się w istną katastrofę. Wiadomość z zagranicy zmusi przedsiębiorców do udania się w krótkotrwałą delegację w sprawach firmy.

BYK. Powinniście przyjąć propozycję zmiany pracy, którą otrzymacie na początku tygodnia. Otwiera się przed wami wspaniała perspektywa swej samorealizacji zawodowej i nierozsądnie by było nie wykorzystać tej szansy. Tymczasem przedsiębiorcy nie powinni przyjmować nęcącej na pozór oferty partnerów, bo w przeciwnym razie będą mieli wielkie straty.

BLIŹNIĘTA. Będziecie musieli sporo się natrudzić, aby wykonać odpowiedzialne zadanie kierownictwa. Astrolog nie odrzuca możliwości związania tego zadania z delegacją zagraniczną. Niespodziewany konflikt o drobiazg z bliską wam osobą spowoduje napięcie w waszych stosunkach i stanie się w końcu powodem waszego rozstania.

RAK. Również będziecie musieli wiele uwagi poświęcić pracy, gdyż czekają was nie załatwione wcześniej sprawy. Komersanci będą musieli poprosić o pomoc przyjaciół, aby nieco poprawić podupadłą ostatnio sytuację finansową swojej firmy. Dużo uwagi poświęci wam osoba, którą dotychczas uważaliście tylko za przyjaciela.

LEW. Nie układajcie większych planów na następny tydzień, raczej należy się pogrążyć w pracy związanej z załatwianiem różnych dokumentów. Pracy z papierami nie da się też uniknąć przedsiębiorcom. Będziecie musieli sporządzić sprawozdanie z pracy swego przedsiębiorstwa. Młodych ludzi w stanie wolnym uniosą fale oceanu namiętności.

PANNA. Astrolog radzi wszystkie najbliższe plany zrealizować do końca przyszłego tygodnia, gdyż siedem kolejnych dni będzie sprzyjało poważnej pracy. Już czas, aby komersanci i przedsiębiorcy zakończyli prace i podpisali dokumenty. Długie i szczęśliwe pożycie czeka małżeństwa, które zamierzają wstąpić w związek małżeński w następnym tygodniu.

WAGA. Musicie zwrócić uwagę na to, o czym i w jakim towarzystwie mówicie. Ostatnio wśród waszych przyjaciół znalazła się nieżyczliwa osoba, wykorzystująca każdą możliwość zdyskredytowania was w oczach otoczenia. „Ufaj, ale sprawdzaj" - tą zasadą powinni się kierować przedsiębiorcy, zawierający transakcje finansowe.

SKORPION. Nie należy zwlekać ze szczerą rozmową z bliską osobą: wszak wiadomo, że wszystko skończone. Postarajcie się więcej uwagi poświęcić pracy. Pozwoli wam ona przeżyć niepowodzenia na froncie miłosnym. Jeśli komersanci postanowią nabyć nowe pomieszczenie biurowe - trudno o lepszy okres, gdyż w przyszłym tygodniu planety będą sprzyjały transakcjom z nieruchomościami.

STRZELEC. Czeka rozczarowanie z powodu tego, że sprawy służbowe potoczą się bynajmniej nie tak, jak byście tego chcieli. Nie należy jednak nikogo oskarżać, postarajcie się sumiennie pełnić swoje obowiązki, a wtedy wszystko stanie na swoim miejscu. Przedsiębiorcom wiele korzyści przyniosą operacje z papierami wartościowymi.

ZNAD WILII

Polska lista przebojów

"Chcemy być sobą"

Notowanie 119 z dnia 25.09.1997 r.

1 (2) Patrycja Kosiarkiewicz "Radosny"
2 (5) Budka Suflera "Takie Tango"
3 (1) Polygram-All Stars "Moja i twoja nadzieja"
4 (7) Natalia Kukulska "Im więcej ciebie, tym mniej"
5 (3) Los Vatikaneros "Tyle słońca w całym mieście"
6 (4) Perfect "Idźcie do domu"
7 (10) T. Love "Chłopaki nie płaczą"
8 (6) Big Day "W dzień gorącego lata"
9 (8) T-raperzy Znad Wisły "Dorczycie- uwodziciel"
10 (9) Maryla Rodowicz "Łatwopalni"

Poczekalnia:

1. Dżem "Alex"
2. Edyta Bartosiewicz "Boogie czyli zemsta słodka jest"

Głosowanie listowne:
Polska Lista Przebojów
Radio "Znad Wilii"
al.Lasvės 60
2056 Wilno

apšviečiamo technika

Projektuojame, konsultuojame, instaliuojame, sprzedajemy:
Kable, sprzęt oświetleniowy, oprawy oświetleniowe dla sklepów, biur, pomieszczeń mieszkalnych i produkcyjnych, dla oświetlania ulic, placów i parków, oprawy oświetleniowe na zawieszane sufity z lampami grzejącymi, halogenowymi oraz jarzeniówkami.

Oferujemy lampy: grzejące, halogenowe, metalohalogenowe, rtęciowe i jarzeniowe o różnych kształtach, kolorach i odcieniach.

Ponad 2500 rodzajów towarów!
Są zniżki!

Nasze adresy:
Uosio 8, Kaunas,
tel./fax 73-07-89, tel. 73-16-14
Žirmunu 63, Vilnius, tel. 77-19-65

(zam. 1109)

Młody lekarz medycyny poszukuje sponsorów do sfinansowania rezydentury lekarza rodzinnego.
Tel. 41-51-07.

(Zam. 1104)

Ostatni krytyczny dzień i godzina we wrześniu 29, poniedziałek (18.00-19.00).

KUCHENKI
gazowe, elektryczne, kombinowane i kuchenki zintegrowane czeskiej firmy MORA
Kuchenki polskiej firmy Acanta
Kuchenki gazowe z Brześcia
Kotły gazowe czeskiej firmy MORA i słowackiej Modrathermo
Wkłady kominowe
Bezpłatna dostawa
KOTŁY
Przyrządy gazowe
Aguonu 24 tel. 63-06-15 | Maironio 19 tel. 61-81-55 | Vilnius

(Zam. 877)

TANIE NACZYNIA
handel hurtowy i detaliczny
UAB AHAVA
Pylimo 60, Vilnius
Tel. (8-22) 62 89 77, (8-290) 3 61 88
MIĘDZYNARODOWE USŁUGI TRANSPORTOWE
Przewozimy ładunki do Niemiec, Holandii i Belgii

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 27 września zachmurzenie zmienne, lokalne opady deszczu. Wiatr północno-zachodni 6-11 m/sek. Temperatura 12-14 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów, temperatura w nocy 2-7 stopni, lokalne przymrozki do -2, temperatura w dzień 10-15 stopni.

KALENDARIUM

x Sobota (27.IX) jest 270 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 95 dni.
x Znak Zodiaku - Waga.
x Imieniny: Amadeusza, Damiana, Kosmy, Wincentego.
x Wschód Słońca - 7.13, zachód - 19.05. Długość dnia 11 godz. 52 min.
x Księżyc. Ostatnia kwadra - od 23 września.

x Niedziela (28.IX) jest 271 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 94 dni.
x Znak Zodiaku - Waga.
x Imieniny: Heliodora, Luby, Marka, Wacława.
x Wschód Słońca - 7.15, zachód - 19.03. Długość dnia 11 godz. 48 min.
x Księżyc. Ostatnia kwadra - od 23 września.

x Poniedziałek (29.IX) jest 272 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 93 dni.
x Znak Zodiaku - Waga.
x Imieniny: Gabriela, Michaliny, Michała, Rafała.
x Wschód Słońca - 7.17, zachód - 19.00. Długość dnia 11 godz. 43 min.
x Księżyc. Ostatnia kwadra - od 23 września.

POMNIKI
* Dużo gotowych wzorów
* Zamówienia według katalogów
* Komputerowe projektowanie
* Przystępne ceny, zniżki.

Przyjmowanie zamówień: tel. 462076
Wystawa-sprzedaż: Švitrigailos 30, tel. 261127.
AMŽINASIS AKMUO Amžinasis akmuo

(Zam. 22)

Naprawiamy lodówki. Obsługa w Wilnie, rejonach podmiejskich i na działkach sadowych. Udzielamy gwarancji.
Vilnius, Žalgirio 108, tel. 72-15-40, 72-15-46.

(Zam. 72)

„EVAK" naprawia i odnawia kuchenki elektryczne. Sprzedaje nowe. Gwarancja - rok.
Tel. 48-28-28.

(Zam. 498)

Odnawiamy miękkie meble w domu klienta.
Tel. 73 54 87.

(Zam. 1118)

ZSA „Statvile"
niedrogo i szybko
OCIEPLI WASZ DOM
ekologicznie czystą ekowełną metodą wgniatania w rozstępy ściany lub rozpylania w miejscu izolacji (ściany, dachy, stropy, sufity).
Bezpłatne porady.
Tel. 8-22 - 700692 w godz. 9-18
8-298 - 35198
(8-22) 46-83-52 od godz. 19.

(Zam. 1101)

To miejsce czeka na Twoją REKLAMĘ

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA „Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier__w@post.5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji , zast. sekretarza — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73- 81, solecznicki — 52-780, święciański — 54 -843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel./ fax 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Danuta DANOWSKA